ŁKS GROMI WARTĘ 13:3 W BOKSIE

SPORT
WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK
10 zł
Nr. 18 (304) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 1 marca 1948 r. 10 ZŁ.

ADAMCZYK SKACZE 7,15
DRĘGIEWICZ – 1,85
„DESZCZ REKORDÓW"
W OLSZTYNIE

STRATEGIA „ZIELONYCH" ZAWIODŁA

W MECZU ŁÓDZKIM ŁKS-WARTĄ 13:3

„CHCEMY WIDZIEĆ GROCHÓW"
WITA PUBLICZNOŚĆ ŁÓDZKA POZNANIAKÓW NA RINGU

ŁÓDŹ, (telef.) Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między Wartą Poznań a ŁKS wywołał w Łodzi niebywałe zainteresowanie. Hala Wimy wypełniona była ponad miarę, a szereg zwolenników boksu oczekiwało na wynik spotkania na boisku obok hali.

Drużyna Warty skład swój do ostatniej chwili ukrywała w tajemnicy, chcąc różnymi przesunięciami zaszachować przeciwnika. Nic to jednak poznaniakom nie pomogło, spotkanie przegrali i to wysoko, pozbawiając się przy tym wszelkich szans na odzyskanie tytułu mistrzowskiego.

Warta spodziewając się zwycięstwa Szymańskiego nad Stasiakiem i Bazarnika nad Bonikowskim liczyła na wyciągnięcie remisu. — Cztery potrzebne do tego punkty miały przynieść waga półciężka i ciężka. I tutaj właśnie zastosowano posunięcie taktyczne: przesunięto Sobczaka do wagi półciężkiej nie wystawiając w średniej przeciw Pisarskiemu żadnego pięściarza.— Klimeckiego, aczkolwiek był w Łodzi nie wystawiono wcale do składu, przesuwając Szymurę do wagi ciężkiej. Wg. obliczeń Warty takie ustawienie składu miało dać upragniony remis.

Obliczenia zawiodły i znajdujący się w doskonałej formie pięściarze mistrza Polski odnieśli przekonywujące zwycięstwo. Drużyna Warty nie była przyjęta w Łodzi zbyt przychylnie. Pojawienie się pięściarzy poznańskich przywitane zostało gwizdami i okrzykami „My chcemy widzieć Grochów". Nawet okrzyk na cześć mistrza Polski i publiczności łódzkiej wzniesiony za Szymurą przez drużynę gości nie złagodził nastawienia.

Warta przywiozła z sobą dość liczne grono kibiców, wśród których wyróżniała się popularna sylwetka byłego kapitana PZB Suszczyńskiego. On też denerwował się najwięcej spośród poznaniaków, obgryzając w gorących momentach pa- [illegible]

Pięściarze Warty na ogół zawiedli. Z wyjątkiem Szymury wszyscy wykazali kiepską kondycję. Obok Szymury w drużynie Łodzi na wyróżnienie zasłużyli Szymański i Bazarnik.

W drużynie ŁKS bardzo miłą niespodziankę sprawił Bonikowski w wadze lekkiej. Przeprowadził on walkę bardzo dobrze taktycznie.

Najlepiej wypadł Kamiński w wadze muszej. Wykazał on dobrą kondycję, był agresywny i szybki. Stasiak odstąpił od starej metody obtańcowywania przeciwnika i polował raczej na cios. Marcinkowski rozprawił się tak szybko ze swoim przeciwnikiem, że nic konkretnego nie można powiedzieć o jego formie, ale wydaje się, że powraca do swych najlepszych czasów z 1939 r.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiały się następująco:

W wadze muszej: Kamiński (Ł. K. S.) wygrał z Liedkem (Warta) przez poddanie się tego w trzeciej rundzie. Kamiński miał od pierwszych chwil walki znaczną przewagę zasypując przeciwnika gradem ciosów, tak że Liedke już pod koniec pierwszej rundy był groggy. Drugie i trzecie starcie miało taki sam przebieg. Pod koniec ostatniej rundy Liedke wyczerpany do ostatnich granic poddał się.

W wadze koguciej: Stasiak (Ł. K. S.) po żywej i ciekawej walce wygrał na pkt. z Szymańskim (Warta). Przeciwnik Stasiaka był od niego wyższy o głowę, tak że łodzianin mógł atakować tylko z doskoków. Tym sposobem zbierał liczne punkty unikając groźnych kontr poznaniaka. Stasiak miał przez wszystkie trzy rundy lekką przewagę.

W wadze piórkowej: Marcinkowski (ŁKS) już w pierwszej rundzie znokautował Sobkowiaka (Warta). Walka trwała bardzo krótko. Jedna seria Marcinkowskiego wystarczyła, aby Sobkowiak wylądował na deskach do 10.

W wadze lekkiej: Bonikowski (Ł. K. S wygrał na pkt. z Bazarnikiem (Warta).

Pięściarz poznański był bardzo agresywny i polował na cios. Bonikowski umiejętnie kontrolował go prowadząc cały czas walkę na dystans. Łodzianin uzyskał w pierwszej rundzie widoczną przewagę. Drugie starcie było wyrównane, a w trzeciej rundzie Bonikowski znów uzyskał przewagę nad wyczerpanym Bazarnikiem.

W wadze półśredniej: Olejnik (Ł. K. S.) po wyrównanej i zaciętej walce wygrał na pkt. z Adamskim (Warta). Walka toczyła się na półdystans [illegible] ciosów, w [illegible] Adamski był [illegible] dzo precyzyjny.

Olejnik zbierał punkty w zwarciu w którym przewyższał swojego przeciwnika.

W wadze średniej Pisarski (ŁKS) wygrał v.o. na skutek braku przeciwnika.

W wadze półciężkiej: Zylis (ŁKS) [illegible] kiem (Warta). Sobczak był lepszy technicznie od swojego przeciwnika, ale stosując defensywny system walki pozwolił Zylisowi na bezustanne ataki. Łodzianin zadawał wiele ciosów, z których jeden w 2 rundzie zachwiał nawet Sobczakiem. Niestety Zylis nie wykorzystał sytuacji i w trzecim starciu ustępował znacznie Sobczakowi.

W wadze ciężkiej Niewadził (ŁKS) przegrał przez k.o. w drugim starciu z Szymurą (Warta). Szymura z miejsca przystąpił do ataku i w pierwszym starciu rzucił Niewadziła do 3 na deski. Łodzianin walczył bez przekonania i w drugiej rundzie po haku na żołądek znalazł się do 8 na deskach, a następny cios wykończył go cał- [illegible]

Walki w ringu prowadził Snowacki (Gdańsk), punktowali Laukedrey (Szczecin), Markowski (Śląsk), Kupferstein (Warszawa). Wyznaczony sędzia z Warszawy p. Prendowski nie zjawił się w Łodzi nie chcąc sędziować meczu Warty.

Niecieckl Jarosław

LEADER LIGI koszykarzy POKONANY

ZZK POZNAŃ — YMCA ŁÓDŹ
54:39 (22:18)

POZNAŃ. Leader ligi koszykowej YMCA Łódź poniosła w ub. sobotę pierwszą porażkę w mistrzostwach przegrywając w Poznaniu z miejscowym ZZK 39:54 (18:22).

Do przerwy gra była równorzędna, po przerwie łodzianie nie wytrzymali tempa i oddali inicjatywę w ręce kolejarzy. W ZZK najlepiej zagrał Grzechowiak, który sam zdobył 28 koszy oraz Kasprzak w [illegible]

Kosze dla zwycięzców zdobyli: Grzechowiak 28, Kolaśniewski 13, Jarczyński 8, Śmigielski 3 i Kasprzak 2. Dla YMCA Maleszewski 15, Ulatowski 9, Barszczewski 6, Dowgird 5 i Żyliński 4.

Widzów około 2000.



Narciarstwo cieszy się w Jugosławii dużym poparciem rządu. Oto fragment z defilady młodych narciarek Jugosławii w Belgradzie na dorocznym święcie sportu

III ZIMOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI
POD ZNAKIEM WALKI o PASZPORT NA LETNIĄ OLIMPIADĘ

(Od naszego specjalnego wysłannika)

OLSZTYN (tel. wł.) Trzecie zimowe powojenne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, rozegrane w ub. sobotę i [illegible] **Wajsówny, Bohla, Widerskiego i Praskiego, mistrzostwa dały pełny obraz naszych możliwości. Zimowa rewia polskich lekkoatletów wypadła b. dobrze i kto wie, czy odbyte mistrzostwa tegoroczne nie będą punktem zwrotnym w naszej powojennej lekkoatletyce.**

Osiągnięte w Olsztynie wyniki przeszły [illegible] **oczekiwania.** [illegible] **wyniki były znacznie lepsze, a pobicie kilku rekordów zimowych Polski, ustalonych przecież w okresie największej świetności naszej lekkoatletyki mówi samo za siebie.**

Poprawa poziomu naszych zawodników jest bezsprzecznie zasługą stałego ośrodka przedolimpijskiego, urządzonego przez PZLA w Olsztynie. Wyniki osiągnięte na mistrzostwach zimowych znalazłyby prawie wszystkie miejsce w tabeli 10 najlepszych wyników za rok ubiegły.

Obóz olsztyński nie tylko wpłynął na poprawę formy zawodników przebywających na nim, ale jednocześnie zdopingował pozostałych. Można powiedzieć, że obóz zmusił wszystkich do pracy nad sobą tak, że na mistrzostwa lekkoatleci przyjechali przygotowani.

Na czoło uzyskanych wyników wybija się wynik Dręgiewicza w skoku wzwyż 1,85, a Adamczyka w dal 7 m. 14 cm. Dręgiewicz nie pobił wprawdzie rekordu, ale od czasu **Pławczyka** osiągnął bodajże najlepszy wynik w hali.

Bilans tegorocznych mistrzostw pozwala nam mieć nadzieję, że w pełni sezonu wyniki ulegną jeszcze większej poprawie. Bez względu na to, czy ktoś z lekkoatletów pojedzie do Londynu czy nie, można stwierdzić, że „królowa sportu" jest u nas na najlepszej drodze do odrodzenia się, tak jakościowo jak i ilościowo.

Wracając do wyników podkreślić należy piękny pojedynek [illegible] czony w skoku wzwyż [illegible] Wysokość 1.70 m., która [illegible] ubiegłym wystarczyła [illegible] skiemu na zajęcie I-go [illegible] pokonana została w sobotę przez sześciu finalistów.

[illegible] swego ostatniego słowa.

Adamczyk w skoku w dal już w pierwszej kolejce przeszedł sakramentalną granicę 7 m, którą w roku ub. udało mu się pokonać tylko jeden jedyny raz. Ostatecznie zajął on I miejsce wynikiem 7,15 m, poprawiając wydatnie rekord Hanke [illegible] się na na poziomie normalnym. Nasza nadzieja olimpijska wygrała również bezapelacyjnie bieg 60 przez płotki. Osiągnięte przez Adamczyka wyniki pozwalają wierzyć, że zawodnik ten ustanowi w bieżącym roku nowy rekord Polski w 10-boju, przekraczając grubo 7,000 [illegible]

DŁUGIE DYSTANSE

Występ trzech muszkieterów z gdańskiego Zrywu: Kielasa, Bonieckiego i Dzwonkowskiego, na dys- [illegible] doskonały wynik 9,05,8 minut, uzyskany przez Kielasa. Zaznaczyć należy, że **bieżnia w hali olsztyńskiej posiada obwód zaledwie 150 metrów.** Rekord Polski na tym dystansie należy do Kusocińskiego (9,01,8 min) i uzyskany został na bieżni w hali o obwodzie 250 m. Zdobywca drugiego miejsca Boniecki niewiele ustępuje Kielasowi, tak, że już o- [illegible] dem długodystansowców.

Nie zawiódł i Siatkiewicz. Forma, w jakiej rozprawił się bezapelacyjnie z elitą średniodystansowców polskich, wygrywając bieg na 400 m z 30-metrową przewagą, każe [illegible] gnie w nadchodzącym sezonie czas około 1,57 minuty.

DWA REKORDY PAŃ

Dwa nowe rekordy ustaliły również nasze panie. Moderówna pod nieobecność **Hejduckiej** wygrała bieg na 60 m. w czasie 8,8 sek. co jest o 0,1 sekundy wynikiem lepszym od dotychczasowego rekordu. **W biegu na 50 m. przez płotki Wiśniewska — Peners** ustanowiła no- [illegible]

Otwarcia zawodów dokonał wojewoda olsztyński Wilanowski, po czem flagę państwową wciągnęła na maszt Moderówna w asyście Łomowskiego i Gierully.

Wyniki techniczne (w nawiasach [illegible])

50 m. płotki kobiet — (8,5 sek Milan) — 1) Wiśniewska i Penners (ZZK Gedania) 8, 2 sek. [illegible] kord Polski). 2) Peskowna (ŁKS) 8,5 sek., 3) Abakanowicz (HKS Wy [illegible]

skok w dal pań — (4,74 m Gburkówna) — 1) Moderówna (AZS Łódź) 5,16 m. 2) Gburkówna (SKS Grudziądz) 5.12 m., 3) Gembolisówna (Batory) 5,07 m., 4) Nowakowa (DKS Łódź) 4,86 m., 5) Brocek, 6) C[illegible]

60 m. płotki panów — (8.4 sek Adamczyk) — I-y półfinał 1) Gierutto (Syrena) 9,2 sek., 2) Kuźmicki (DKS) 9.9 sek.

II-gi półfinał: 1) Adamczyk (Odra Wrocław) 8,8 sek., 2) Pawłowski DKS Łódź) 9,2 sek. W półfinale tym odpadł Dunecki.

[illegible] kord Polski Maszewskiego i Schmidta 8.5 sek. 2) Pawłowski 9,0 sek., 3) Gierutto 9,0 sek., 4) Kuźmicki

60 m. panów: (7,1 sek. Lipski) I-y półfinał: 1) Lipski (AZS Olsztyn) 7,0 sek., 2) Szymoszek (ZZK Katowice) 7,2 sek. Odpadł Dunecki.

II-gi półfinał: 1) Kiszka (Lignoza) 7,0 sek., 2) Mach (Zryw Gdańsk) 7,2 sek. Odpadł Dańowski.

finał: 1) Kiszka 6,9 sek., (dotychczasowy rekord Popka 7,0 sek.). 2) Lipski 6,9 sek., 3) Mach 7,0 sek., 4) [illegible]

[illegible]

[illegible]

Dwie strony medalu olimpijskiego na igrzyska letnie w Londynie



[illegible]



Hokej kanadyjski w ZSRR jest najmłodszą gałęzią sportu. Zaledwie rok temu zapoznali się Rosjanie z jego regułami, a już w chwili obecnej reprezentują w tej dziedzinie sportu ekstraklasę światową.

Na Olimpiadzie w St. Moritz repr. ZSRR nie wzięła udziału, ponieważ Wszechzwiązkowy Komitet Fizkultury nie otrzymał od Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oficjalnego zaproszenia. O tym jednak, że hokeiści radzieccy mieliby w turnieju hokejowym na V Igrzyskach dużo do powiedzenia, świadczą wyniki, jakie uzyskują w chwili obecnej drużyny klubowe Moskwy z najlepszą drużyną hokejową Europy — LTC Praga.

Na naszych zdjęciach dwa fragmenty z meczu o mistrzostwo ligi hokejowej ZSRR Spartak (Moskwa) — Dynamo (Leningrad).



WARTA-ZZK 2:0
w piłce nożnej

[illegible]

[illegible]

CZY »BIAŁYM« LEKKOATLETOM ZAGRAŻA »CZARNE« i »ŻÓŁTE« NIEBEZPIECZEŃSTWO

EWOLUCJA STYLÓW DECYDUJE O WYNIKACH

JEDYNIE pasjonujący się lekką atletyką wiedzą, że Jessie Owens biegł 200 m szybciej niż 100 m. Obok 20,3 sek. uzyskanych na 200 m widzi się czas 10,2 sek. — rekord „setki". — Owens, jak dotąd, był jedynym zawodnikiem na świecie, który mógł poszczycić się podobnym osiągnięciem, a nie można nawet przewidzieć, kiedy znajdzie się inny fenomen, który potrafi uczynić coś podobnego.

Znane są ogólnie zdolności Murzynów do sprintów, ale dodać należy, że czarni sprinterzy bardziej niż ich współplemieńcy w innych konkurencjach są naśladowcami stylu białych. W porównaniu biegaczy obu ras bodaj najbardziej widoczną różnicą jest ta, że białym powoduje mózg, czarni zaś opierają swoje sukcesy na pracy mięśni.

Argument techniczny jest tak interesującym, że warto zastanowić się nad wyczynami kolorowych atletów także i z tego względu, że w Londynie zmagania poszczególnych ras przyniosą z pewnością ciekawe rezultaty.

Czy czarni zrobili postępy? Czy znów będą stanowili najbardziej żywotny człon ekipy USA? Czy oprócz sprintów i sprintów przedłużonych, skoku w dal i wzwyż, zawładną także i innymi specjalnościami? Czy obok Stanów Zjednoczonych znajdą się jeszcze inne narody, których kolorowi lekkoatleci będą w stanie zrobić jakąś niespodziankę? Czy np. Haiti potrafiło sobie wychować następcę Hubbarda?

EWOLUCJA STYLÓW

Postępy w lekkiej atletyce wybitnie zależą od metod treningu i przygotowań oraz doskonałości stylu poszczególnych zawodników. Kontakty między narodami powodują upowszechnianie stylu i właściwym stylistą można nazwać tego atletę, który wyróżnia się nim spośród masy innych.

Np. czas 11 sek. na 100 m przestał być doskonałością w tym dniu, kiedy Amerykanie w okresie Olimpiady ateńskiej pokazali start z pozycji pochylonej. Fotografia startu biegu 100 m wzbudza dziś sensację, oto część konkurentów jest nachylona, inni oczekują na strzał stojąc, tory są zaznaczone taśmą, rozwieszoną na kółkach na wysokości [illegible].

Rzut dyskiem przy użyciu stylu Greków i Rzymian następował w postawie dalekiej od dzisiejszej. Dyskobol znajdował się w kwadracie o boku 80 cm, balansował lekko korpusem i poruszał niezręcznie ramieniem, które miało wyrzucić dysk. Z chwilą, gdy na boisku ukazały się narody nordyckie rzut dyskiem nabrał szybkości, a korpus odgrywał w nim też niepoślednią rolę. Modyfikując stopniowo styl, obręcz kwadratowa została zmieniona na koło, ponieważ zastosowano ruch obrotowy. Średnicę koła podniesiono do 2,50 m. Tylko dzięki tym zmianom przekroczono początkowo 40 m, później 50 m, a obecnie oczekuje się rzutu ponad 55 m.

Skok wzwyż określony był w swoim czasie w niektórych państwach jako ćwiczenie gimnastyczne, ponieważ bardziej zwracało się w nim uwagę na styl niż na osiągniętą wysokość: skoczek kładł się całym swoim ciężarem na przeszkodzie, którą miał pokonać. Ale gdy zaczął kląć się, atleta usiłował windując swój korpus w linii horyzontalnej do góry pozostawać nad przeszkodą minimalną ilość czasu, wkrótce uzyskano wynik 200 cm. Silnie krytykowanym był skok, w którym głowa przechodziła poprzeczkę wcześniej od korpusu i nóg i tego rodzaju wyczyny były zaliczane do akrobacji. Następnie zrozumiano jednak, że poprzeczka musi być pokonywana w sposób, jaki jest tylko możliwy i wówczas styl w skoku wzwyż został zrewolucjonizowany, jak i rzut dyskiem, czy start na 100 m.

Czy pamięta ktoś epokę, kiedy długodystansowcy biegali tylko na palcach? Trzeba było dopiero Finów, którzy pozwolili dojść do „głosu" stopie, wyprostowując przy tym lekko korpus. Wyniki nie dały czekać na siebie długo. Finowie też zalecali trzymać dłonie lekko otwarte. Nurmi zawsze trzymał w ręku duży stoper, a czy nie uniemożliwiał mu on mimowolne zaciśnięcie dłoni?

Można by było podać wiele różnych innych przykładów ewolucji stylu. Podobnie było i w 100 m. Kiedy Murzyni przyswoili sobie styl białych ich elastyczność pozwoliła osiągnąć wyniki wyjątkowe, jak to miało miejsce u Jessie Owen[illegible].

Przejdźmy do innej konkurencji? **skok o tyczce.** Także i ta dziedzina była uznana początkowo jako ćwiczenie gimnastyczne. W pierwszym okresie używano ciężkich tyczek ze zwyczajnego drzewa, które zmniejszały siłę podnoszenia się w powietrze. Kiedy skoczek znajdował się nad poprzeczką „kładł" się na niej, a później dopiero opadał po przeciwnej stronie.

Zrozumiano szybko, że dla polepszenia rezultatów należało zmienić rodzaj tyczki. Posłużono się więc bambusem. Zaraz jednak przeciwnicy wszelkich innowacji orzekli, że nowa tyczka dzięki swym właściwościom wyrzucała skoczka do góry. Później utarło się mniemanie że dobrym tyczkarzem może być jedynie zawodnik o lekkiej budowie i nie wielkiej wadze. Na zaprzeczenie tego twierdzenia przyszedł Norweg, Karol Hoff, skoczek o wysokim wzroście, a potem liczni Amerykanie, którzy wcale nie wyglądają tak skromnie. Okazało się, że najważniejszym czynnikiem w skoku o tyczce jest elastyczność.

I właśnie, kiedy zastąpiono tyczkę ze zwyczajnego drzewa bambusową, a elastyczność weszła na miejsce prostej siły — na widowni ukazali się Japończycy. Żółci sportowcy przez posługiwanie się metodami, używanymi na polu lekkiej atletyki przez Amerykanów, Finnów, Niemców, Anglików i Szwedów, stali się znakomitymi wręcz skoczkami. A przecież Japończycy są upośledzeni pod względem wzrostu. Ten minus został wyrównany przez ich niezwykłą elastyczność i dokładne studiowanie stylu innych ras, przystosowanego jednakże do własnych możliwości.

Skok o tyczce specjalnie „wziął" Japończyków. Owładnąwszy sekretami stylowymi białych, stali się na olimpiadzie najgroźniejszymi przeciwnikami bezkonkurencyjnych dotąd Amerykanów. Finał tyczki będzie pamiętnym chyba przez długie lata. Nishida i Oe walczyli z Meadowsem do ostatka w konkurencji, która rozpoczęła się o godz. 19, a zakończyła dopiero przy świetle reflektorów.

Japończycy w wyborze stylu są niezwykle racjonalni. Np. w skoku wzwyż woleli „Lewdena" niż „Horaina", który wymaga od skoczka wysokiego wzrostu i silnych nóg. Natomiast „Lewden" wychodzi im doskonale — na Igrzyskach w Berlinie Yata był 5 z wynikiem 197 cm, a Asakuma i Tanaka sklasyfikowali się na 6 miejscu, mając po 194 cm.

Dlaczego przedstawiciele kraju mikada wybrali „Lewdena" a nie „Horaina"? — Ponieważ „Lewden" pozwala na większe wykorzystanie ich przyrodzonych warunków. Johnson w Berlinie skoczył 203 cm, t. zn. 11 cm ponad swój wzrost, ale Yata miał poprzeczkę 29 cm ponad sobą. Rezultat ten mówi wyraźnie, że „Lewden" odpowiada bardziej ludziom o niezbyt słusznym wzroście. (Sam Lewden też należał do niskich przy wzroście 168 cm skakał 195 cm).

Żółci dominowali też w **trójskoku**, gdzie elastyczność jest bodaj decydującym czynnikiem. W rzeczy samej odbijali się oni od ziemi jak gumowe piłki. Do dziś rekordzistą świata jest Japończyk Tajima który w Berlinie zdobył złoty medal wynikiem 16 m. Oto jego poszczególne skoki olimpijskie: 15,78; 0; 15,44; 16; 15,85 i 16 m. Tajima miał więc dwa razy wynik rekordowy, a już w pierwszym skoku poprawił rekord olimpijski. Styl niepokonanych Japończyków (wicemistrz z Berlina też był Japończykiem, Harada — 15,66 m), przypomina bardzo styl Finna Tuulosa, zwycięzcy w Antwerpii w 1920 r.

Trójskok jest pierwszą konkurencją, w której Japończycy zatriumfowali na Olimpiadzie, co oznacza, że odpowiada on najbardziej ich warunkom fizycznym. Styl białych opanowali oni po mistrzowsku i wyprzedzili tych, od których wzięli wzory. Aby więc biały człowiek znów osiągnął palmę pierwszeństwa, musi szukać nowych sekretów stylu (jl)



1KS — GEDANIA 12:4

Wrocław (tel. wł.) W niedzielę rozegrany został we Wrocławiu towarzyski mecz bokserski pomiędzy Pierwszym KS a Gedanią. Spotkanie przyniosło wysokie zwycięstwo gospodarzom w stosunku 12:4.

W zespole gości na pierwszy plan wybił się reprezentant Polski Chychła, który już w pierwszej rundzie znokautował swego przeciwnika.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu bokserzy gospodarzy) **w wadze muszej** Kurowski I wypunktował Berenta, **w koguciej** Szymonowicz pokonał **na pkt.** Kleina. Spotkanie prowadzone było w szybkim tempie i stało na wysokim poziomie. **W wadze piórkowej** Waluga zremisował z Antkowiakiem. **W lekkiej I-szej** Kubisz wygrał na pkt. z Kleinschmidtem, **w drugiej lekkiej** Mieszczuk pokonał wysoko Zielińskiego II.

W półśredniej Bogucki przegrał przez k. o. już w pierwszej rundzie z Chychłą, **w średniej** Hoffbon wygrał wysoko z Rajskim, wreszcie **w półciężkiej** Ciećwierz zremisował po bezbarwnej walce z Doleckim.

ODRA WROCŁAW — ZZK POZNAŃ 8:8

Wrocław (tel. wł.) W towarzyskim meczu pięściarskim miejscowa Odra zremisowała z zespołem poznańskich kolejarzy 8:8.

MECZE PUCHAROWE W GRUPIE METALOWCÓW

[illegible] rozegrano spotkania piłkarskie dały wyniki następujące:

Sosnowiec: Polonia — AKS Mikołów 4:2 [illegible] **Zawiercie:** Warta — Walcownia Dziedzice 1:8 (0:4). **Piekary:** Polonia — Orzeł Brzeziny Śląskie [illegible] **Bytom:** Lidzarnia — Zagłębie Dąbrowa Górnicza [illegible]

PRAGA — WARSZAWA 3:1 W SIATKÓWCE

WARSZAWA. W sali polskiej YMCA odbyło się w niedzielę międzynarodowe spotkanie w siatkówce między drużynami Pragi i Warszawy, mecz zakończył się zwycięstwem gości, w stosunku 3:1 (16:14, 15:10, 12:15, 15:10).

Czesi wystąpili do tego meczu w takim samym składzie jak w meczu międzypaństwowym Polska — CSR. Warszawa grała w składzie: Plejewski, Bartosiewicz, Michniewski, Staniszewski, Tumanowicz i Binkowski. Tego ostatniego zastąpił w trzecim secie Wowkonowicz (Binkowski zwichnął nogę).

ŁKS — ZJEDNOCZENI 3:1 (1:1)

ŁÓDŹ. (tel. wł.) W Łodzi odbył się mecz piłkarski pomiędzy ŁKS-em a Zjednoczonymi. Mecz zakończył się zwycięstwem ŁKS w stosunku 3:1 (1:1). Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Hogendorf 2 i Łącz 1. Publiczności 1500 osób. Sędziował ob. Odrzki [illegible]

TURNIEJ 3 OKRĘGÓW *O PUCHAR »SPORTU«* DOBIEGA KOŃCA

SARMACJA-BŁYSKAWICA 4:0 (2:0)

POGOŃ-RCKS 3:1 (0:1)

ZJEDNOCZENIE-RUCH 3:1 (2:0)

KOSZARAWA-POGOŃ PRUDNIK 4:1 (3:0)

Katowice. Do przedostatniego rzutu puli finałowej w zimowym turnieju piłkarskim trzech okręgów o puchar przechodni Redakcji „Sportu" dzięki niedzielnym zwycięstwom zakwalifikowały się: Pogoń Katowice, Sarmacja Będzin Zjednoczenie Zabrze i Koszarawa Żywiec.

Faworyt turnieju ligowy zespół Ruchu z Wielkich Hajduk przegrał nieoczekiwanie ze Zjednoczeniem w Zabrzu i został jako ostatnia drużyna klasy państwowej wyeliminowany.

Sensację nie mniejszego kalibru stanowi porażka twardej i bojowej drużyny Błyskawicy z Radlina. Błyskawica uległa mistrzowi Zagłębia Sarmacji w Będzinie.

Niedzielne mecze cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i w sumie zgromadziły ponad 20.000 widzów. Odbyły się one podczas pięknej pogody, niestety na rozmokłych na skutek odwilży boiskach.

Rozlosowanie spotkań przedostatniej rundy rozgrywek odbędzie się już w nadchodzący wtorek 2 bm. o godzinie 11-tej w sekretariacie Śląskiego OZPN w Katowicach, Dom Kultury przy ul. Francuskiej, w obecności przedstawicieli władz piłkarskich i zainteresowanych klubów.

POGOŃ — RCKS CZELADŹ 3:1 (0:1)

KATOWICE. Finałowy mecz w zimowym turnieju 3-ch okręgów między katowicką Pogonią a RCKS z Czeladzi rozegrano wczoraj na boisku Pogoni w wyjątkowo ciężkich warunkach. Boisko było pokryte miejscami lekką warstwą lodu, a pod bramkami na skutek odwilży potworzyły się bajorka. W takich warunkach o normalnej grze nie mogło być mowy.

Gra sama nie stała na oczekiwanym poziomie, miała mimo to dramatyczny przebieg. Pogoń była dystyną technicznie lepszą pod względem fizycznym i kondycyjnym ustępowała gościom.

Pierwsza część meczu upłynęła przy przewadze gospodarzy, którzy przez nieumiejętną grę swej linii napadu zaprzepaszczali najdogodniejsze sytuacje. Jedyną bramkę do pauzy zdobyli goście po rzucie wolnym przez Chachorka w 30 minucie.

Po zmianie pól Pogoń grała lepiej i uzyskała bramki przez Sę[illegible]

W zespole Pogoni wyróżnił się ponad poziom młodziutki Sąsiadek, na prawym skrzydle, w drużynie gości obrona i prawy pomocnik.

Sędziował ob. Cober energicznie, nie dopuszczając do ostrej gry.

ZJEDNOCZENIE ZABRZE — RUCH CHORZÓW 3:1 (2:0)

ZABRZE. (tel. wł.) Rozegrane w ubiegłą niedzielę spotkanie z cyklu rozgrywek finałowych z turnieju trzech okręgów o puchar Redakcji Sportu pomiędzy Zjednoczeniem a Ruchem z Chorzowa, zakończyło się wielką niespodzianką w postaci porażki ligowców.

Skład drużyn: Ruch: Wyrobek (Wieczorek), Gruszka, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Olsza, Kubicki, Cebula, Alszer, Cieślik, Przycher[illegible]

Zjednoczenie: Ciszewski, (Piela), Garocz, Mleczko, Borowy, Pawlik, Mościński, Stanczyk, Nowara, Sojka, Kwaśniok i Panek.

Gospodarze nie przelękli się marki ligowców i z miejsca rozpoczynają atakować bramkę przeciwnika. Jeden z tych [illegible] uwieńczony został golem, zdobytym w 6 minucie przez **Nowarę**. Już w 4 minuty potem, **Kwaśniok** piękną główką podwyższa wynik na 2:0. Od tej chwili częściej do głosu dochodzą goście, których pod bramką przeciwnika prześladuje wyraźny pech. W 15-tej minucie Alszer, znajdując się sam na sam z bramkarzem, przestrzeliwuje z kilku metrów. Nawet rzut wolny egzekwowany przez Cieślika w 42 min. piękną robinsonadą broni bramkarz Zjednoczenia Ciszewski.

Po zmianie pól w czwartej minucie gospodarze uzyskują trzecią bramkę przez Nowarę i od tej chwili rozpoczynają grę wyraźnie defensywną. W 19 min. jeden z ataków Ruchu kończy się bramką uzyskaną przez Cieślika. W 27 przed końcem kontuzjowany zostaje bramkarz Zjednoczenia Ciszewski, którego zastępuje Piela.

Przyczyną porażki Ruchu była słaba gra formacji tylnych a szczególnie obrony. W drużynie pokonanych wyróżnili się Cieślik, Alszer, i Kubicki, pomimo, że prześladował [illegible] strzałowy pod bramką przeciwnika.

Cała drużyna Zjednoczenia zagrała nadzwyczaj ambitnie dając z siebie maksimum wysiłku, a na specjalnie wyróżnienie zasł. Ciszewski, Mleczko, Borowy, Mościński i Sojka. Sędziował dobrze p. Mastalski

Zawodom przyglądała się rekordowa jak na Zabrze ilość widzów, bo około 7000.

SARMACJA — BŁYSKAWICA RADLIN 4:0 (2:0)

BĘDZIN. (tel. wł.) W obecności 8 000 widzów, którzy zjechali się z wszystkich zakątków Zagłębia na mecz puli finałowej w zimowym turnieju piłkarskim o przechodni puchar redakcji „Sportu" mistrz Zagłębia odniósł w ub. niedzielę duży sukces zwyciężając zdecydowanie rutynowany zespół górników podokręgu rybnickiego Błyskawicę z Radlina 4:0 (3:0).

Błyskawica w pierwszych minutach gry narzuciła ostre tempo i [illegible] przeważała. Gospodarze nie dali się jednak speszyć, przetrwali spokojnie okres przewagi gości. W 25 min. **Biela** zdobył pierwszą bramkę dla Sarmacji. Po tym sukcesie Sarmacja ruszyła do generalnego szturmu który przyniósł jej dwie dalsze bramki w 32 i 42 minucie przez strzałowo dobrze dysponowanego **Orzechowskiego.**

Po przerwie Błyskawica uzyskała znów przewagę jednak jej niebezpieczne akcje likwidowała pewnie dobrze grająca obrona i bramkarz gospodarzy. W ostatnich minutach gry do głosu doszła Sarmacja i z akcji Orzechowski, Biela i Lubaś ten ostatni przez zdobycie czwartej bramki ustalił końcowy [illegible]

Błyskawica grała dobrze, z wielkim poświęceniem, ale bez szczęścia. Dzięki uzyskaniu zwycięstwa piłkarze będzińscy znaleźli się w ostatniej czwórce finalistów turnieju 3-ch okręgów.

Zawody prowadził bez zarzutu ob. Kurek.

TELEGRAMY

LONDYN *

LONDYN. Rozgrywki pucharowe [illegible] szczególne zainteresowanie angielskiego świata piłki nożnej w ciągu ostatniej soboty [illegible] już zdecydowanych faworytów. Są nimi Blackpool i Manchester United.

Sensację stanowi wynik Derby, drużyny, która w ciągu ostatnich 6 meczy nie poniosła żadnej porażki. Drużyna ta zremisowała na boisku Queens Park Rangers obecnego leadera trzeciej ligi. Powyższy mecz zostanie powtórzony i należy się spodziewać, że na własnym „podwórku" Derby upora się ze swym przeciwnikiem

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Fullham — Blackpool 0:2; Q. P. R. — Derby 1:1; Manchester United — Preston 4:1; Sheffield Wednesday — Tottenham 10:1.

HELSINKI *

Helsinki. W piątek rozpoczęły się tu łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej. W zawodach uczestniczą po raz pierwszy w historii mistrzostw łyżwiarze radzieccy. Już pierwszy dzień rozgrywek przyniósł sukces reprezentantowi ZSRR Kudriawcewowi, który wygrał bieg na 500 m. bijąc zdecydowanie czołową stawkę łyżwiarzy światowych.

Wyniki techniczne: bieg 500 m — 1) Kudriawcew (ZSRR) — 43.9 sek 2) Werket (USA) — 44,8 sek., 3) Suomalainen (Finlandia) — 44,8 sek., 4) Farstad (Norwegia) — 44,8 sek., 5) Lundberg (Norwegia) — 45,5 sek

SZTOKHOŁM *

Sztokholm [illegible] Mistrzem hokejowym [illegible] czekiwanie drużyna Soedertalie która w decydujących o tytule meczach pokonała Hammarby 6:2 i 6:1. W drużynie Hammarby gra większość hokeistów którzy reprezentowali Szwecję w olim[illegible] turnieju hokejowym w St. Moritz.

Prasa szwedzka wykorzystuje okazję porażek Hammarby do ataków pod adresem Szwedzkiego Związku Hokejowego. Niektóre pisma twierdzą nawet, że [illegible] dał.

RZYM *

⊙ W włoskim totalizatorze sportowym najwyższa wygrana przypadła w tych dniach niejakiemu Pietro Amelotti. Wygrał on 64,000,000 lirów.

Amelotti jest z zawodu wytwórcą trumien, ma już 52 lata i nigdy nie widział żadnego meczu piłkarskiego.

PARYŻ *

Paryż. W sobotę 28 bm. w Pałacu Sporto[illegible] rozpoczął się międzynarodowy turniej hokejowy o puchar Jean Potin. W imprezie uczestniczą mistrz olimpijski — Kanada, wicemistrz — Czechosłowacja, paryski „Racing Club" oraz reprezentacja Szkocji.

Turniej potrwa tydzień przy czym spotkania będą rozgrywane dziś, w środę i przyszłą sobotę. W każdym z tych dni odbędą [illegible]

NOWY JORK *

⊙ Wallcott podpisał w ub. czwartek kontrakt na walkę z Louisem w [illegible] 23. 6. br.

ZURYCH *

⊙ Szwajcarski Związek Piłkarski zadecydował, że piłkarze szwajcarscy nie wezmą udziału w turnieju olimpijskim.

PRAGA *

⊙ W piątek przybyła do Konstantynopola jedenastka piłkarska praskiej Sparty. Czesi rozegrają kilka spotkań z drużynami I-szej ligi tureckiej.

YMCA Łódź — Warta Poznań 33:20 (18:13)

[illegible]

DOBRE WYNIKI W OLSZTYNIE NA MISTRZOSTWACH LEKKOATLETYCZNYCH

ODRODZENIE „KRÓLOWEJ SPORTU" *W POLSCE?...*

60 m. pań (8,1 sek. Hejducka) I-y półfinał: 1) Gburkówna 8,5 sek., 2) Brocek (Gedania) 8,6 sek.

II-gi przedbieg: 1) Moderówna 8,1 sek., 2) Gembolisówna 8,5 sek., **finał:** 1) Moderówna 8,0 sek. (nowy rekord Polski), 2) Brocek 8,1 sek., 3) Gburkówna 8,2 sek., 4) Gembolisówna

rzut kulą panów: (13,64 Prywer) 1) Łomowski (Zryw Gdańsk) 14,77 m., 2) Gierutto 14,57 m., 3) Krzyżanowski (Zryw Gdańsk) 13,71 m., 4) Adamczyk 13,25 m., 5) Zielenlewski 13,16 m., 6) Kuźmicki 12,41 m.

bieg 800 m. panów: (2,10,8 Widerski) I-y przedbieg: 1) Grzanka (AZS Olsztyn) 2,11,4 min., 2) Wenta (Zryw Gdańsk) 2,11,9 min., 3) Nowak (HKS Wybrzeże) 2,12,4 min.

II-gi przedbieg: 1) Statkiewicz (Syrena), Wideł (Cracovia) i Dychto (Łódź) wszyscy 2,18,4 min.,

III-gi przedbieg: 1) Korban (Zryw Gdańsk) 2,13,2 min., 2) Staniszewski (Syrena) 2,13,2 min., 3) Przyborowski (Olsztyn) 2,15, min.

finał: 1) Statkiewicz 2,05 min., 2) Korban 2,09,5 min., 3) Wideł 2,10,0 min., 4) Nowak, 5) Wenta, 6) Grzanka

rzut kulą pań: (9,44 m. Dobrzańska) — 1) Sinorecka 10,81 m., 2) Cieślewicz (Pocztowiec Olsztyn) 10,42 m., 3) Peskówna 9,80 m.

Skok w dal panów: 1) Adamczyk 7,15 m., 2) Pawłowski 6,69 m., 3) Kiszka 6,67 m.

bieg na 3000 m. (9,37,5 min. Boniecki) — 1) Kielas 9,05,9 min., 2) Boniecki 9,07,2 min., 3) Dzwonkowski 9,16,7 min., 4) Czajkowski 9,17,8

bieg 800 m. pań (1,35,9 min. Mie[illegible]) 1) Cieślik (Lechia Poznań) 1,30,7 min., 2) Hecko (HKS Wybrzeże) 1,32,9 min., 3) Brockówna 1,34,5 min.,

trójskok: (12,60 m. Kuźmicki) — 1) Kuźmicki 13,46 m., 2) Krzyżanowski 13,05 m., 3) Abramski (Olsztyn) 12,81 m., 4) Woliński 12,78 m.

skok wzwyż panów: (170 cm Zwoliński) 1) Dręgiewicz 185 cm., 2) Adamczyk 180 cm., 3) Gierutto 180 cm., 4) Zwoliński, 5) Dąbrowski, 6) Kuźmicki (wszyscy 170 cm.).

skok o tyczce: (3,40 m. Grohman) 1) Morończyk (AZS Kraków) 3,70 m., 2) Małecki (Pafawag Wrocław) 3,60 m., 3) Grohman (Białystok) 3,40 m., 4) Adamczyk 3,40 m., 5) Kuźmicki 3,30 m.

skok wzwyż pań (138 cm Mitan) 1) Wiśniewska - Pennera 143 cm., 2) Peskówna 133 cm., 3) Felchnerowska (Pomorzanin) 133 cm., 4) Gembolisówna 128 cm., 5) Moderówna [illegible]

4x50 m. pań: I-szy półfinał: 1) Gedania 31,1 sek., 2) Pomorzanin 32,1 sek. SKS Grudziądz odpadł wskutek zgubienia pałeczki.

II-gi półfinał: 1) HKS Wybrzeże 31,7 sek., 2) Lechia Poznań 33,4 sek., **finał:** 1) Gedania 30,6 sek., 2) Lechia 32,1 sek., 3) HKS Wybrzeże, 4) Pomorzanin.

4x50 m. panów finał: (27,1 sek. Gedania) 1) Lechia Olsztyn 26,6 sek., 2) HKS Wybrzeże, 3) Zryw Gdańsk, 4) Syrena Warszawa.

Sztafeta 3x800 m. panów — Po pięknej walce pomiędzy Zrywem (Gdańsk), a Cracovią, zwycięstwo osiągnęła Cracovia w czasie 6.44 min. (w składzie: Szymański, Kolejka i Wideł), 2) Zryw (Gdańsk) 6.45 min. (w składzie: Mach, Wenta, Korban), 3) Pomorzanin, 4) Lechia (Olsztyn), 5) HKS Wybrzeże. Zawodnicy byli nagrodzeni zwyczajem olimpijskim bezpośrednio po konkurencji. Organizacja zawodów spraw[illegible]

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE

ŁÓDŹ. (tel. wł.) Wyniki mistrzostw pływackich, które odbyły się w niedzielę w Łodzi, przedstawiają się następująco:

400 m. dow. pań — Szczepaniakówna 7,31,1, 200 m. styl dowolny panów — Boniecki 2,40,5, 100 m. styl klasyczny panów — Nikodeński 1,29,8, 100 styl grzbietowy panów — Wilczak 1,28,4, 4x100 styl dowolny pań — HKS w czasie 7,10,8, sztafeta 4x200 m. stylem dowolnym panów — HKS w czasie 11,27,7.

W ogólnej punktacji Filmowiec zdobył 305 punktów, HKS — 271 pkt. YMCA — 145 pkt.

RADOMIAK — WISŁA 11:5

[illegible] ka Radomiaka pokonała krakowską Wisłę 11:5.

RADOM POD ZNAKIEM PING-PONGA

SENSACJE 3-ch MISTRZOSTW POLSKI *W TENISIE STOŁOWYM*

[illegible]

PORAŻKA i ZWYCIĘSTWO „SIŁY" *W CZECHOSŁOWACJI*

[illegible]

⊙ **W meczach bokserskich na Śląsku** uzyskano w ub. sobotę i niedzielę następujące wyniki: ZZK Tarnowskie Góry — Baildon 4:12, ZZK Katowice — HKS Szopienice 8:8, Pafawag Wrocław — Huta Pokój Nowy Bytom 12:4.

PŁYWACTWO

Poznań. W Poznaniu rozegrane zostały w sobotę i niedzielę mistrzostwa pływackie Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, do których stanęło 150-ciu zawodników z całej Polski.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: **400 m st. dow. panów:** 1) **Marchlewski** (Grom — Gdynia) — 5:40,3 min. 2) Czuperski (Elektryczność) — 6:44 [illegible]

100 m. st. grzbiet panów: 1) Dłucik (Gliwowiec) — 1:21 min., 2) Jabłoński (Elektryczność) — 1:21,5 min.

100 m st. dow. pań: 1) Żurkówna (San) — 1:26,5 min., 2) Malicka (San) — 1:37,8 min.

100 m st. klas. panów: 1) Jarecki (HCP) — 1:26,1 min., 2) Poprawiak (HCP) — 1:26,8 min., 3) Jabłoński (Elektryczność) — 1:27,5 min.

100 m st. klas. pań: 1) Malicka (San) — 1:10,5 min., 2) Zalewska (Grom) — 1:48 min.

* **Tor żużlowy TS Wisła** zostanie otwarty w dniu 1 maja br. będzie to jedyny w Polsce tor żużlowy posiadający międzynarodową licencję FICM na urządzanie międzynarodowych imprez motocyklowych. Tor [illegible]

DLACZEGO BRAZYLIA BOJKOTUJE PIŁKARSKI TURNIEJ OLIMPIJSKI

BĘDZIEMY GOTOWI DOPIERO ZA DWA LATA — MÓWI PREZYDENT BRAZYLIJSKIEJ F. A.

Rio de Janero (obsł. wł.) — Brazylijski Związek Piłki Nożnej podjął się oficjalnie organizacji piłkarskich mistrzostw świata w roku 1950. Związek ufunduje drogocenny puchar t. zw. „Poca del Mundo" — puchar świata dla zwycięzcy turnieju.

Brazylia nie weźmie natomiast udziału w olimpijskim turnieju piłkarskim. Prezes związku footbalowego dr. Castello Branco, ostro atakowany przez brazylijskie koła sportowe za tą decyzję, oświadczył ostatnio przedstawicielom prasy: „Chwilowo nie mamy ani środków materialnych ani odpowiednio utalentowanych graczy, żeby móc z honorem uczestniczyć w turnieju londyńskim. Nasi amatorzy grają bardzo słabo i nie udało się nawet zorganizować amatorskich mistrzostw ligi w skali ogólnokrajowej".

Rząd brazylijski odmówił ponadto przyznania amatorom subwencji na wyjazd do Londynu, obawiając się, że skompromitują oni dobre imię piłkarstwa brazylijskiego.

Dr. Branco wyraża się natomiast optymistycznie o stanie piłkarstwa zawodowego. Obecny poziom zawdzięcza piłkarstwo brazylijskie Dori Kuerschnerowi, Szwajcarowi, słynnemu w swoim czasie graczowi Zurich Grashoppers. Kuerschner przeniósł się ze Szwajcarii do czołowej drużyny brazylijskiej Flamengo F. C. w Rio de Janeiro i potrafił w krótkim czasie podnieść na wyżyny football brazylijski. Prace Kuerschnera kontynuują jego uczniowie.

Poważnym dopingiem, oświadczył dr. Branco dla drużyn zawodowych jest sama publiczność. Fanatycy piłkarscy, których liczba idzie w setki tysięcy, żądają od swych drużyn maksimum wysiłku. Niedawno gdy drużyna Flamengo przegrała spotkanie na własnym boisku, kibice, którzy uważali, że mecz mógł być wygrany, obrzucili własnych ulubieńców kamieniami (!)

Na meczach jednym z najtrudniejszych zadań jest utrzymanie porządku. Spadło ono na policję która jednak dzieli się na dwa wrogie obozy. Minister spraw wewnętrznych wydał na początku lutego specjalny rozkaz, w którym grozi surowymi karami tym wszystkim członkom policji, którzy w czasie spotkań sportowych nie będą zachowywali się bezstronnie.

Natomiast w turnieju bokserskim olimpijskim brazylijscy bokserzy wezmą udział we wszystkich kategoriach i według głosów prasy w Rio de Janeiro liczą się z dużymi sukcesami.

Dalszą olimpijską nadzieją Brazylii jest Gerard Oliveira, doskonały skoczek i biegacz, który ostatnio pokonał w skoku w dal Szweda Achmana. W skoku o tyczce zawodnikiem na miarę międzynarodową jest Decastro.

MISTRZOSTWA AZS-ów W HOKEJU

WARSZAWA. W piątek, sobotę i niedzielę rozegrane zostały w Warszawie mistrzostwa hokejowe AZS-ów.

Sprawa tytułu mistrzowskiego zadecydowała się już w spotkaniu sobotnim, w którym warszawski AZS spotkał się z AZS-em poznańskim. Warszawianie pokonali swego najgroźniejszego rywala 4:1 (0:0 2:1, 2:0) zdobywając bramki przez Troszoka 2. Cabana i Żulmę. Bramke dla AZS Poznań zdobył Mazurkiewicz.

Wyniki pozostałych spotkań:

AZS Lublin — AZS Toruń 4:3 (1:0, 1:[illegible] 1:2).

AZS Poznań — AZS Lublin 4:3 (4:1, 0:1, 0:1).

★ W rozgrywkach finałowych o wejście do A klasy krakowskiego OZTS w decydującym trzecim spotkaniu Tarnowia pokonała „Społem" (Kraków) 6:0 (pierwsze spotkanie wygrała Tarnovia 5:1, drugie przegrała 4:5).

HOKEIŚCI CRACOVII W ŁODZI I WARSZAWIE

2 ZWYCIĘSTWA i 1 REMIS

CRACOVIA — ŁKS 5:1
(1:0, 1:0, 3:1)

ŁÓDŹ (tel.) Piątkowy występ hokeistów Cracovii w Łodzi przyniósł im łatwe zwycięstwo nad ŁKS-em w stosunku 5:1 (1:0, 1:0, 3:1).

Cracovia wystąpiła w swym najsilniejszym składzie z Palusem i Burdą na czele i była zespołem lepszym technicznie i szybszym. U hokeistów ŁKS-u poważnie szwankowała jazda i opanowanie krążka.

Krakowianie mieli przez wszystkie 3 tercje wyraźną przewagę i gdyby nie doskonała gra Makutynowicza w bramce oraz Meternicha w obronie, wynik końcowy brzmiałby dużo niekorzystniej dla ŁKS-u.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Więcek w 13 min. pierwszej tercji, Burda w drugiej, Wołkowski 2 i Palus 1 w trzeciej. Przy stanie 3:0, honorową bramkę dla łodzian strzelił Starzewski. Sędziowali Michalik z Krakowa i Brzeziński z Łodzi. Widzów 5000.

CRACOVIA — LEGIA 5:5
(2:1, 2:0, 1:4)

WARSZAWA (tel.) W sobotę Cracovia rozegrała pierwsze rewanżowe spotkanie z warszawską Legią. Po emocjonującej i zaciętej walce hokeiści warszawscy uzyskali wynik remisowy 5:5. Cracovia miała dużą przewagę w pierwszych dwu tercjach i w trzeciej tercji prowadziła 4:1. Zdobycie bramki przez Legię załamało drużynę krakowską i wojskowi pięknie finiszując „wyciągnęli" zaszczytny dla nich remis.

W Legii doskonale zagrali: Świcarz, Bromer oraz rez. bramkarz Lamer, w Cracovii wyróżnili się Palus, Wołkowski i Kasprzycki. Bramki dla Legii zdobyli: Bromer, Dolewski, Koperczyński i Świcarz 2, dla Cracovii: Wołkowski 2, Palus, Kasprzycki i Więcek. Sędziowali: Michalik i Jałowy.

Drugie spotkanie przyniosło wysokie zwycięstwo Cracovii. Przewaga zaznaczyła się już wyraźnie a wynik końcowy odzwierciedla przebieg spotkania. Zwyciężyła Cracovia 8:2 (2:1, 4:1, 2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Marchewczyk 2, Kasprzycki, Więcek, Kowalski Wołkowski, Palus i Burda po jednej — dla Legii Dolewski.

W drużynie Cracovii wyróżnili się Palus i Wołkowski. Maciejko bronił przytomnie. Pod koniec spotkania przy stanie 2:7 Legia zaczęła rozpaczliwie atakować uciekając się nawet do zbyt ostrej gry.

⊙ **3-ci mecz ósemki Batorego** na Pomorzu przyniósł jej zwycięstwo we Włocławku z RKS Orzeł 10:6.

TAK JAK r. ub. 7 SPOTKAŃ MIĘDZYPAŃSTWOWYCH CZEKA NASZYCH PIŁKARZY W TEGOROCZNYM SEZONIE

CZY KPT. ALFUS POWTÓRZY „CUD" ZE SZKOCJI

Rok ubiegły nie był dla naszych piłkarzy zbyt pomyślny jeśli chodzi o wyniki spotkań międzypaństwowych. Rozegraliśmy ich jak wiadomo 7, wygraliśmy tylko jeden, przegrywając 5 i jeden remisując.

Największym sukcesem był wynik 4:5 uzyskany w Sztokholmie w meczu z repr. Szwecji — najbardziej przykrą porażką w Belgradzie 1:7 z Jugosławią.

W tym roku naszą reprezentacyjną jedenastkę oczekuje również 7 spotkań międzypaństwowych.

NA „PIERWSZY OGIEŃ" pójdzie mecz z Bułgarią w dniu 4 kwietnia, a więc już w 3 tygodnie po oficjalnym rozpoczęciu sezonu piłkarskiego w kraju. **Termin nie jest dla polskich piłkarzy zbyt dogodny. Za wyjątkiem Śląska, Opola i Zagłębia we wszystkich okręgach PZPN panowała „zimowa przerwa" w pełnym tego słowa znaczeniu.**

Nowowybrany kpt. sportowy PZPN w wywiadzie prasowym udzielonym red. Sieniarskiemu oświadczył, że skład repr. Polski na mecz z Bułgarią w Sofii oprze on na Ślązakach.

Nie mielibyśmy nic przeciwko temu gdybyśmy wiedzieli, że kpt. PZPN interesował się piłką nożną na Śląsku w okresie miesięcy zimowych (kiedy ponad 300 drużyn rozgrywało turniej o puchar naszej Redakcji) i z oglądanych spotkań poczynił odpowiednie wnioski i obserwacje.

Wszystkie gwiazdy I-szej wielkości ze Śląska, które w roku ubiegłym reprezentowały Polskę w spotkaniach międzypaństwowych za wyjątkiem jedynego może Cieślika znajdują się w chwili obecnej bez formy i wstawienie ich do reprezentacji tylko dlatego, że grali przez zimę nie miałoby najmniejszego sensu.

Dwie niedziele spotkań ligowych nie dadzą wiele, a nie więcej oczekiwać można po dwu meczach treningowych przed wyjazdem do Sofii jeżeli w teamach znajdą się zeszłoroczne „repy" śląskie i zawodnicy innych okręgów, którzy po raz 2-gi wzgl. 3-ci w tym sezonie znajdą się na boisku.

Do chwili obecnej nie wiemy jeszcze jaki będzie skład dwu teamów, które zmierzą się w Katowicach w dniu 16 marca br. i dlatego nie chcemy przesądzać sprawy, że w reprezentacji na mecz w Sofii, znajdą się gorsi od tych na jakich nas stać.

Z BUŁGARAMI graliśmy tylko jeden raz w oficjalnym spotkaniu międzypaństwowym w 1937 r. Do Sofii pojechała wówczas druga repr. i uzyskała wynik 3:3.

W porównaniu z okresem przedwojennym Bułgarzy zrobili olbrzymi krok naprzód w latach 1940 — 1948. Mieliśmy możność przekonania się o tym kiedy to repr. Sofii gościła w ub. roku na tournee w Polsce, wygrywając w Warszawie z repr. PZPN 3:0 i przegrywając po zażartej i obfitującej w nie zbyt fair momenty grze w Krakowie 2:1 i Chorzowie 2:3 (z repr. Krakowa i Śląska).

Przypomnieć warto, że w niedzielę poprzedzającą spotkanie Polska — Jugosławia w Belgradzie, repr. Bułgarii uzyskała z Jugosławią w Zagrzebiu wynik 1:2, a drużyna Lokomotiv (Sofia) zremisowała w 1947 roku z moskiewskim Dynamo w Moskwie 3:3.

BUŁGARZY zaczęli sezon już z początkiem lutego, i na dzień 4-go kwietnia powinni być w lepszej formie od naszych piłkarzy. Również i atut własnego boiska oraz publiczności przemawiają raczej za zwycięstwem Bułgarów.

W dwie niedziele po meczu w Sofii rozegramy w Warszawie rewanżowy mecz z Czechosłowacją (18 kwietnia). W roku ubiegłym przegraliśmy w Pradze 3:6 a w historii piłkarstwa polskiego jeszcze wogóle nigdy nie wygraliśmy z naszymi sasiadami z południa.

Czesi mieli w roku ub. bardzo wielkie pretensje do miana najlepszej jedenastki piłkarskiej Europy (a przynajmniej nie pokonanej w 1947 r.). Nadzieje ich rozwiał wynik z Bari 1:3 w meczu z Włochami.

W tym roku Czesi zakontraktowali znów masę spotkań międzypaństwowych i jak wynika z głosów ich prasy będą starali się znów osiągnąć to czego nie osiągnęli w roku 1947 r. W kalendarzyku meczów międzypaństwowych mają spotkania: z Anglią (8 maja), w Pradze z Węgrami (23 maja w Budapeszcie), z Francją 13-go czerwca w Pradze i Holandią w Bratysławie.

Bogaty sezon rozpoczną właśnie z meczem z Polską i Luksemburgiem (do Luksemburga wysyłają drugi garnitur), w dniu 18 kwietnia.

Ponieważ Czesi w czasie zimy grali bardzo mało, mecz w Warszawie nie zastanie ich w najlepszej formie. Jeżeli tak będzie Polacy mają szanse znacznie poprawić rezultat zeszłoroczny.

PO DWUMIESIĘCZNEJ młócce ligowej czeka naszą repr. w dniu 26 czerwca mecz z Danią. (Najprawdopodobniej w Kopenhadze).

Z Duńczykami graliśmy już trzykrotnie. W Kopenhadze przegraliśmy dwukrotnie (w1934 r. 2:4 i w 1936 r. 1:2), a w Warszawie wygraliśmy w 1937 3:1.

Reprezentacja Danii mimo, że w hierarchii fotballu europejskiego nie odgrywa dominującej roli prze egzaminuje w dostateczny sposób naszych reprezentantów i pozwoli ostatecznie zorientować się PZPN i PKOL czy wysłanie jedenastki piłkarskiej na olimpiadę w Londynie jest celowe i czy w piłkarskim turnieju olimpijskim liczyć możemy na jakieś sukcesy.

Gdyby wbrew minorowym nastrojom i pesymistycznym oczekiwaniom przed meczem z Bułgarią w Sofii i CSR w Warszawie nasza repr. uzyskała wyniki nieoczekiwane, to jest, gdyby wygrała z Bułgarami, a nieznacznie przegrała z CSR i wygrała z Danią (kpt. Alfus dokonał już raz cudu w Szkocji, może uda się i w tym roku), wówczas kalendarzyk spotkań międzypaństwowych polskich piłkarzy uległby wzbogaceniu o ewentualne spotkania na turnieju olimpijskim.

W przeciwnym wypadku czwarty z kolei mecz czeka naszą reprezentację znów za dwa miesiące (25 sierpnia). Przeciwnikiem będzie **Jugosławia.**

Po Jugosłowianach mamy 5-go września rewanż z Norwegami, z którymi przegraliśmy w ub. roku w Oslo 1:3 i 17 października z Finami, których pokonaliśmy w 1947 r. 4:1 w Helsinkach.

Zarówno te dwa mecze jak i ostatni jeszcze z Rumunii, którego termin nie został dotąd definitywnie ustalony, powinny przynieść naszej reprezentacji zwycięstwa.

Jak z tego pobieżnego przeglądu wynika, sezon spotkań międzypaństwowych w 1948 roku zapowiada się w swym końcowym bilansie lepiej, niż w 1947 roku. Czy tak jednak będzie — przekonamy się pod koniec sezonu

MKS-TĘCZA 10:6

CZTERY PUNKTY ZDOBYLI ŁODZIANIE WALKOWERAMI

Gdańsk Wrzeszcz (tel.) Milicjanci gdyńscy odnieśli pierwsze swe zwycięstwo w drużynowych mistrzostwach bokserskich Polski, wygrywając w ub. niedzielę na własnym terenie z łódzką Tęczą 10:6.

Łodzianie zdobyli na ringu tylko dwa punkty, cztery otrzymali walkowerami (w wadze lekkiej Sklerka (MKS) miał nadwagę, a w wadze średniej milicjanci nie mieli zawodnika).

Wyniki techniczne meczu przedstawiały się następująco:

w wadze muszej Sowiński (MKS) wygrał zdecydowanie z Bednarkiem (Tęcza).

w wadze koguciej Gignal (MKS) pokonał Małeckiego (Tęcza)

w wadze piórkowej Antkiewicz (MKS) wygrał przez k. o. w 1-cim starciu z Jurkiem (Tęcza),

w wadze lekkiej Sklerka oddał punkty Gryminowi (Tęcza) z powodu nadwagi. W walce towarzyskiej zwyciężył Sklerka,

w wadze półśredniej Iwański (MKS) pokonał Mazura (Tęcza),

w wadze średniej Trzęsowski (Tęcza) wygrał v. o. ponieważ MKS nie wystawił w tej kategorii zawodnika,

w wadze półciężkiej: Szymkiewicz znokautował w pierwszej rundzie Janeczka (Tęcza),

w wadze ciężkiej Wikliński (MKS) przegrał przez k. o. w 3-ciej rundzie z Jaskułą (Tęcza).

Mecz nie wzbudził większego zainteresowania i na hali we Wrzeszczu zjawiło się zaledwie około 1000 widzów.

LONDYN ★

LONDYN. Na boiskach pokrytych śniegiem rozegrano w ub. sobotę zaledwie parę spotkań ligowych. Największą niespodziankę była druga porażka leadera ligi Arsenalu — tym razem z Aston Villa.

Wyniki rozgrywek sobotnich przedstawiają się następująco: Aston Villa — Arsenal 4:2, Blackbourn — Stocke 2:0, Chelsea — Liverpool 3:1, Everton — Middlesborough 2:1, Huddesfield — Bolton 1:2, Sunderland — Sheffield 1:1, Wolves — Charlton 2:0.

Po rozgrywkach 28. 2. br. tabela pierwszej ligi angielskiej przedstawia się następująco:

Arsenal	30	45	54:21
Burnsley	29	38	40:28
Derby	28	36	60:37
Preston	29	36	47:44
Wolves	30	35	61:48
Manchester United	29	34	59:37
Blackpool	29	33	40:28
Aston Villa	29	33	44:39
Middlesborough	30	31	61:45
Sheffild	30	31	50:51
Manchester City	29	30	39:31
Everton	28	29	37:42
Portsmouth	28	28	47:38
Sunderland	13	26	43:53
Charlton	30	27	42:55
Belton	32	25	37:52
Chelsea	30	25	39:55
Huddesfield	30	24	40:45
Liverpool	31	24	39:56
Stocke	31	24	26:46
Blackburn	29	22	40:56
Grimsby	30	16	35:82

NOWY JORK ★

69 LAT LICZY HOKEJ NA LODZIE

W roku przyszłym hokej na lodzie obchodzić będzie jubileusz 70-lecia swego istnienia. W tym roku jak obliczył „Sport Magazin" minęło 69 lat od czasu kiedy rozegrany został pierwszy mecz hokejowy.

Pierwsze to spotkanie, w którym przestrzegano już jakichś reguł, rozegrali w roku 1879 studenci uniwersytetu Mc Gill w Montrealu (Kanada).

Jeden z uczestników tego meczu niejaki RF Smith otrzymał niezwykle entuzjastyczne relacje z Anglii o grze w hokeja na trawie. Po zapoznaniu z treścią listu swych kolegów w Montrealu, postanowił tę samą grę urządzić na lodzie. Reguły skombinował z przepisów footbalu i rugby.

RF Smith jest więc pionierem hokeja na lodzie i twórcą pierwszych przepisów, które aczkolwiek robiły z tej gry rugby-footbal na lodzie to jednak były przepisami.

Przed meczem studenci uniwersytetu Mc. Gilla doszli do wniosku, że piłka gumowa skacze za wysoko i rozkroili ją na pół. Był to pierwszy krążek hokejowy. Jako kijki hokejowe służyły laski spacerowe, kije od mioteł, gałęzie drzew itd.

„Historyczny" ten mecz hokejowy, który rozgrywało 18 zawodników (po 9-ciu w każdej drużynie) zakończył się w znacznie zwiększonym gronie. Około 30 widzów, którzy przyszli oglądać widowisko, nie wytrzymało długo na trybunie i poszło „pomagać" swym faworytom.

★ Zarząd PZPR uznał odwołanie RKS TUR Łódź od weryfikacji zawodów ligowych TUR — Wisła w dniu 7 grudnia ub. roku w Krakowie i polecił WG i D wyznaczenie nowego terminu powtórzenia spotkania. Odbędzie się ono 21 marca w Krakowie.

★ W związku z utworzeniem bielskiego OZPR zmieniona została przynależność kilku klubów z okręgu krakowskiego i śląskiego. Z krakowskiego OZPR przeszły do bielskiego OZPR Beskid, (Andrychów), WZKS (Andrychów) i TS Halniak (Maków podhalański).

ZA 28 000 000 ZŁ SPRZĘTU SPORTOWEGO ZAKUPIŁY ZWIĄZKI ZAWODOWE DLA SWYCH KLUBÓW

WARSZAWA. Wydział budowy i zaopatrzenia Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu Komisji Centralnej Związków Zawodowych, zgodnie z zapowiedziami, zakupił w PUWF i PW oraz w magazynach polskiej YMCA, sprzęt sportowy na ogólną sumę 28 milionów 600 tysięcy złotych. W początkach marca br. sprzęt ten zostanie rozdzielony między związkowe kluby sportowe za pośrednictwem Wydziałów Wychowania Fizycznego i Sportów Zarządów Głównych Związków Zawodowych.

Wśród zakupionego sprzętu znajdują się: buty piłkarskie w ilości 1000 par, rękawice bokserskie — 1000 par, spodenki, koszulki, pantofelki gimnastyczne, komplety treningowe, piłeczki ping-pongowe 3100 sztuk oraz piłki tenisowe

Suma obecnych zakupów jest częścią ogólnej sumy przypadającej na zakup sprzętu sportowego w roku bieżącym. Dalsze zakupy dotyczyć będą sprzętu kolarskiego, piłki ręcznej, turystycznego i gimnastycznego.

Fr. Szymczak

SZTOKHOLM ★

SZWEDZKA DRUŻYNA OLIMPIJSKA JUŻ WYZNACZONA.

Sztokholm. Na ostatnim [illegible] Związku Piłkarskiego omawiana była [illegible] sprawa przygotowań repr. piłkarskiej Szwecji do turnieju olimpijskiego.

Wyznaczona została kadra olimpijska piłkarzy i zadecydowano, że w dniach od 14—21 marca przejdzie ona specjalny obóz treningowy w [illegible]. Kierownikiem obozu będzie kpt. [illegible] Związku Piłki Nożnej [illegible]; treningi prowadzić będzie [illegible] trener angielski George Raynor.

ZNICZ REZYGNUJE Z LIGI KOSZYKOWEJ I PRZEGRYWA V. O. Z TUREM ŁÓDŹ

WARSZAWA. Mające decydować o spadku z ligi spotkanie Znicza pruszkowskiego z łódzkim TURem nie odbyło się z powodu niestawienia się Znicza do zawodów. Tym samym kwestia spadku została ostatecznie rozwiązana.

W towarzyskich zawodach rezerwa warszawskiego AZS-u uległa łodzianom w stosunku 44:23 (23:14). Na wyróżnienie zasługuje Mechliński z TUR-u.

LEN WAŁBRZYCH HOKEJOWYM MISTRZEM DOLNEGO ŚLĄSKA

Wałbrzych (tel. wł.) W ub. piątek, sobotę i niedzielę, w Wałbrzychu rozgrywane były hokejowe mistrzostwa kl. A Dolnego Śląska z udziałem 4 drużyn I KS Wrocław, Odry Opole, Lnu Wałbrzych i TUR Jelenia Góra.

Mistrzem Dolnego Śląska została drużyna **Lnu Wałbrzych**, a drugie miejsce niespodziewanie zajęła drużyna TUR z Jeleniej Góry. Najlepszym zawodnikiem mistrzostw był Polak rumuńskiego pochodzenia — Amirowicz (I KS), który jeszcze w ub. roku grał w reprez. Rumunii.

Końcowa tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1) Len Wałbrzych	3	6	9:4
2) TUR Jelenia Góra	3	4	7:9
3) Odra Opole	3	2	8:5
4) I KS Wrocław	3	0	6:11

JESZCZE 19 SPOTKAŃ W LIDZE KOSZYKOWEJ

Kraków. Po uwzględnieniu zaszłych zmian w kalendarzyku ligi koszykowej, WG i D PZPR ustalił następujący terminarz pozostałych do rozegrania 19 spotkań ligowych:

4 marca w Poznaniu: KKS — Warta,

6 i 7 marca w Warszawie: Znicz — AZS (Kraków) i AZS (Warszawa) — AZS (Kraków),

W Gdańsku: YMCA — Wisła (Kraków).

13 i 14 marca w Poznaniu: KKS — AZS (Warszawa) i Warta — AZS (Warszawa),

W Gdańsku: YMCA — TUR (Łódź).

21 marca w Krakowie: Wisła — TUR (Łódź) powtórzenie.

28 i 29 marca w Łodzi: YMCA — Znicz (Pruszków) i TUR — Znicz.

W Krakowie: Wisła — AZS (Warszawa)

W Gdańsku: YMCA — Warta.

10 i 11 kwietnia w Warszawie: AZS (Warszawa) — YMCA (Gdańsk) i Znicz — YMCA.

W Krakowie: Wisła — YMCA (Łódź) i AZS — YMCA.

W Poznaniu: Warta — TUR (Łódź) i KKS — TUR.

TURECKI „WALEC PAROWY" NABIERA ROZPĘDU NA OLIMPIADE

TURCY LEPSI OD SZWEDÓW?

Ankara (obsł. wł.) — **Sportowe koła tureckie przywiązują duże nadzieje do startu jedenastki piłkarskiej Turcji w piłkarskim turnieju olimpijskim.** Gros wysiłku tureckiego komitetu olimpijskiego koncentruje się na jak najsolidniejszym przygotowaniu piłkarzy tureckich na Olimpadę.

Nagła to zainteresowanie kół rządowych i sportowych datuje się od niespodziewanych sukcesów piłkarzy tureckich w meczach z czołową drużyną szwedzką AIK Sztokholm.

Tournee Szwedów uważanych za faworytów turnieju olimpijskiego przyniosło im dotkliwe porażki.

AIK tylko pierwszy mecz z drużyną BESHIKTA F. C. z Konstantynopola zdołała wygrać 3:2. W dwóch następnych spotkaniach GALATA SERAJ F. C. wygrała 2:1 z AIK a drużyna FENERBAGDZE 2:0. FENERBAGDZE jest leaderem tureckiej ligi piłkarskiej. Zwycięstwa te nie były przypadkowe, gdyż AIK poniosła również i trzecią porażkę 1:2, grając z ekipą kombinowaną z graczy GALATY i FENERBAGDZIE.

Koła szwedzkie przyznają obiektywnie, że Turcy są w tej chwili lepsi od jakichkolwiek piłkarzy skandynawskich. Dzienniki „DAGBLADET" i „TIDNINGEN" w oryginalnych korespondencjach z Konstantynopola stwierdzają, że Turcy potrafią przez pełne 90 minut utrzymywać zabójcze tempo. Temuż to czynnikowi przypisują Szwedzi swe porażki. Piłkarze tureccy odznaczają się „zadziwiającą kondycją fizyczną i stosują przebojową [illegible] taktykę" [illegible]

Kierownik drużyny szwedzkiej powiedział: „Turcy są dziś w piłkarstwie [illegible] walcem parowym".

Być może, że Szwedzi starają się w ten sposób usprawiedliwić swoje porażki, tym niemniej jednak i inne źródła są zgodne, że piłkarze tureccy są dziś faktorem, którego nie można pominąć w turnieju olimpijskim. W gronie „nieznanych" dotąd, jeżeli chodzi o footbal krajów. Turcy, pisze oficjalny organ komitetu olimpijskiego „World Sports" są dziś pozornie outsiderami, którzy mogą zgotować niejedną niespodziankę.

Reprezentacja Stambułu F. C. w serii meczów przedolimpijskich rozegrała ostatnio spotkanie w Teheranie z jedenastką Iranu. [illegible] zakończył się przygniatającym zwycięstwem piłkarzy Konstantynopola w stosunku 10:1 i przypominał, jak donoszą korespondenci amerykańscy i angielscy, mecz Anglia — Portugalia w ubiegłym roku w Lizbonie.

Drugie spotkanie rozegrali Turcy z reprezentacją Teheranu w obecności szacha perskiego dla uczczenia dnia [illegible]. Mecz ten zakończył się jednak międzynarodowym skandalem, gdyż przy stanie 3:1 dla reprezentacji Konstantynopola gracze Teheranu zaczęli brutalnie faulować gości. Turcy nie pozostali dłużni i wobec agresywnej postawy publiczności, która usiłowała wtargnąć na boisko, sędzia przerwał mecz.

Drużyna turecka pod ochroną wojska i policji opuściła stadion w Teheranie. Przed tym jeszcze lożę królewską opuścił szach.

Incydenty te wpłynęły ujemnie na stosunki sportowe między obu krajami. Piłkarze tureccy niezrażeni wypadkami w Teheranie, zamierzają na wiosnę rozegrać kilka spotkań z piłkarskimi reprezentacjami krajów Ligi Arabskiej.

Projekty MIĘDZYPAŃSTWOWE POLSKICH BOKSERÓW

Poznań. Na ostatnim zebraniu zarządu Polskiego Związku Bokserskiego, prezes Bielewicz zaprojektował rozegranie następujących spotkań międzynarodowych: w dniu 7 i 9 maja **Polska — Węgry** w Budapeszcie; 17 i 20 października **Polska — Jugosławia** w Polsce; 7 i 10 listopada **Polska — Czechosłowacja** w Polsce oraz 8 i 12 grudnia **Polska — Szwecja** w Polsce.

Z powyższych spotkań międzypaństwowych definitywnie załatwiona jest sprawa rozegrania spotkania Polska — Węgry. Co do reszty spotkań toczą się pertraktacje. **Poza tym PZB postanowił wszcząć pertraktacje ze związkiem belgijskim.**

20 NAGRÓD PO 1500 ZŁ.

WARSZAWA. Komisja konkursowa urzędująca w sobotę ogłosiła wyniki swojego posiedzenia. Sprawdzono zgłoszone do nagród rozwiązania kuponu nr. 16 i rozdzielono pomiędzy 20 zwycięzców sumę 30 tys. złotych przeznaczoną do podziału co wyniosło po 1500 złotych na osobę. Z uwagi na niedojście do skutku 4 spotkań umieszczonych w kuponie, brano pod uwagę tylko bezbłędne rozwiązania. Szczęśliwi zwycięzcy pochodzą: z Warszawy 8, z Łodzi 3, z Krakowa 1, ze Śląska 3, z Dolnego Śląska 4 i z Poznania 1.

Pomiędzy nimi znajduje się red. K. Gryżewski — jak widzimy spec od boksu zna się także na piłce nożnej i koszykówce

25 BRAMEK ZDOBYLI LIGOWCY KRAKOWA W NIEDZIELNYCH MECZACH

POŻEGNANIE „WISŁY" Z WALTEREM

WISŁA — WIECZYSTA 6:0 (2:0)

Kraków (telef.) Na pokrytym kilkucentymetrową warstwą śniegu boisku, rozegrała Wisła drugie w tym roku zawody treningowe, mając tym razem za przeciwnika A-klasową Wieczystą.

O normalnej grze nie było naturalnie mowy, śnieg hamował wszelkie akcje. Wisła wystąpiła do tych zawodów bez Gracza, którego dyskwalifikacja jeszcze trwa oraz bez Cisowskiego z trójką ataku Rupa, Kohut, Jackowski. Po przerwie przeprowadzono szereg zmian w drużynie: Jurówicza zastąpił Smolarek, Flanek i Legutko przeszli do napadu; pierwszy na lewego łącznika, drugi na prawe skrzydło i obaj strzelili po jednej bramce, podczas gdy Kohut cztery pozostałe. Sędzia Mohyła. Widzów ok. 800.

W następną niedzielę sprowadza Wisła Partyzanta z Kielc.

(s) W ub. tygodniu odbyło się pożegnanie odchodzącego trenera Artura Waltera. W uznaniu jego owocnej pracy dla klubu wręczono mu złoty sygnet na pamiątkę. W pierwszej drużynie Wisły Walter pozostawił szczery żal, gdyż do wszystkich zawodników podchodził z sercem, wyrozumiałością i obiektywizmem. Dla ligowej Wisły strata trenera Waltera jest bardzo wielka.

KRAKÓW. (tel.) W niedzielę nie pauzowały również dwie pozostałe krakowskie drużyny ligowe: Cracovia i Garbarnia. Cracovia gościła na boisku Dąbskiego który pokonała 9:0 (2:0) mając przez cały czas zdecydowaną przewagę. Bramki zdobyli: Szewczyk 3, Różankowski II 3, Radoń, Bobula i Jabłoński I po 1. Jedna była samobójcza. Sędzia Popławski.

Garbarnia grała na swoim boisku z Koroną którą rozgromiła 10:0 (5:0) uzyskując bramki przez Lasiewicza 5, Foryszewskiego i Parpana II po 2, Skrzyńskiego 1.

Garbarnia grała bez Nowaka z Rakoczym w obronie. Sędzia Pałka

KRAKÓW. (tel. wł.) Dwudniowy turniej koszykówki pracowników Polskiego Radia zgromadził cztery zespoły Warszawy, Łodzi, Poznania i Krakowa. Już w pierwszym dniu zarysował się wyraźny układ sił: najlepiej przedstawiała się drużyna Warszawy po niej Łódź, Kraków, Poznań był najsłabszy.

Wyniki turnieju były następujące Warszawa — Łódź 43:26, Kraków — Poznań 27:17, Łódź — Kraków 29:19, Warszawa — Poznań 47:12; w niedzielę nastąpiło zakończenie: Warszawa pokonała Kraków 39:12 (19:6) a Łódź wygrała z Poznaniem 29:22 (15:9).

Pierwsze miejsce w turnieju zdobyła Warszawa drugie Łódź trzecie Kraków, czwarte Poznań

ILE MEDALI ZDOBYLIBY NIEMCY?

EXHITLEROWCY NIE ZREZYGNOWALI Z UDZIAŁU w OLIMPIADACH

W OSLO i HELSINKACH *CHCĄ JUŻ* „WALCZYĆ I ZWYCIĘŻAĆ"

WIELKIE DNI St. Moritz przeminęły. Obecnie dzienniki i pisma sportowe całego świata na szpaltach swoich umieszczają wspomnienia, rozważania, wyciągają wnioski, czynią porównania, jednym słowem analizują przebieg V. zimowych igrzysk.

Nie bez echa minęła ta Olimpiada także w Niemczech. Mimo, że Niemcy nie brali udziału w igrzyskach, olimpiada interesowała ich nie mniej, niż te wszystkie państwa, które mogły się zmierzyć w rycerskiej walce, na zboczach Alp i na stadionach lodowych.

[illegible] międzynarodowej.

[illegible] naprzód światem. **Niemcy chcą już w roku 1952 na stadionach w Oslo i Helsinkach walczyć i zwyciężać.**

Najlepszy wyraz tego daje redaktor sportowy „Frankfurter Neue Presse" pisząc: **„Byłoby błędnym przekonanie, że młodzież, która dała się porwać, chorym ideom grupy ludzi, którzy rozpętali wojnę, że młodzież tę trzymać trzeba z dala od stadionów sportowych świata. młodzież, która nie tylko chce walczyć z najlepszymi tego świata, ale w walce tej spodziewa się odegrać najważniejszą rolę.**

A więc młodzież niemiecka była całkiem niewinna, a [illegible]

[illegible]

[illegible] figurowej mężczyzn Horst Faber winien był się znaleźć między pierwszą piątką. Słabiej przedstawiałyby się szanse niemieckiej mistrzyni Ireny Braun, która miała szanse na miejsce w pierwszej dwunastce.

Niemiecka **reprezentacja hokejowa**, która jeszcze ani razu po wojnie nie występowała, wg. sprawozdawcy „IS" musiałaby znaleźć się w pierwszej piątce a prawdopodobnie pokusiłaby się o zdobycie brązowego medalu.

[illegible] **na lodzie tak** jak i [illegible] Niemcy nie mieli [illegible]

[illegible] dynawami, a [illegible] także szanse [illegible] pierwszej dw[illegible]

W kombinacji [illegible] miec [illegible] stał podczas ostatniej wojny ciężko ranny. Dwaj dalsi specjaliści Mergans i Ruup nie dorównują mu klasą, ale powinni się uplasować w środkowej grupie.

Dużo lepiej wg. tego samego [illegible] szanse niemieckich zjazdowców. W kombinacji alpejskiej Annemarie Buchner — Fischer przy odrobinie szczęścia winna być pierwsza. Wśród mężczyzn Schwaiger, Gantner i Wipfelder mieli szanse na nawiązanie równej walki z najlepszymi i znalezienie się w pierwszej piętnastce.

Bez szans byliby Niemcy w bobsleyu, na skutek małych możliwości treningowych i małej rutyny narybku.

Oberwacje dziennikarza niemieckiego czynione są jedynie na podstawie porównań. Czy w rzeczywistości Niemcy odegraliby nawet taką rolę, jaką im on przypisuje?

Nie będziemy mieli chyba jeszcze długo okazji, aby przekonać się o tym.

* * *

Kiedy w hotelu prasowym Du Lac w St. Moritz mówiono o niedociągnięciach organizacyjnych i kłopotach Komitetu Organizacyjnego kiedy ktoś z Szwajcarów ubolewał, że w St. Moritz nie ma Rosjan, Japończyków i Niemców, otrzymał niepozbawioną humoru odpowiedź jednego z dziennikarzy norweskich: „Narzekacie na nawał pracy, kłopoty SIO itd., a co zrobiliście gdyby Niemcy tu startowali i któryś z nich odniósł zwycięstwo".

Pozbyliście się jednego kłopotu mniej, który przysporzyłoby wam odegranie hymnu niemieckiego. Myślę, że nie gralibyście: „Deutschland Deutschland üeber alles" a... innego hymnu Niemcy dotąd nie mają.

LONDYN *

8 PAŃSTW WEŹMIE UDZIAŁ W TURNIEJU PIŁKARSKIM REPREZENTACJI JUNIORÓW

Londn. Turniej piłkarski reprezentacji juniorów poszczególnych państw europejskich dojdzie do skutku.

Po raz pierwszy w roku bieżącym **w dniach 15—17 kwietnia br. W chwili obecnej pewny jest udział: repr.** Anglii, Belgii, Włoch, Holandii, Francji, Irlandii Płn. i Płd. oraz Walii.

Turniej rozegrany zostanie w Londynie.

DALSZE MECZE W MISTRZOSTWACH POLSKI w BOKSIE

Poznań. Wydział sportowy Polskiego Związku Bokserskiego wyznaczył dalszy terminarz rozgrywek o drużynowe mistrzostwa Polski w boksie.

14. 3. 1948 — Warta (Poznań) — Tęcza (Łódź) w Poznaniu, ŁKS (Łódź) — Milicyjny KS (Gdynia) w Łodzi.

21. 3. 1948 — Warta (Poznań) — Milicyjny Klub Sportowy w Poznaniu, ŁKS — Tęcza (Łódź) w Łodzi.

4. 4. 1948 — Tęcza (Łódź) — Milicyjny KS w Łodzi, Warta (Poznań) — ŁKS w Poznaniu.

25. 4. 1948 — Tęcza (Łódź) — Warta (Poznań) w Łodzi.

2. 5. 1948 — Milicyjny KS (Gdynia) — Warta (Poznań) w Gdyni.

DERBY BYTOMIA *WYGRAŁY* SZOMBIERKI

RKS SZOMBIERKI — POLONIA BYTOM 2:1 (0:1)

Bytom (tel. wł.) W meczu towarzyskim [illegible] ligowa Polonia uległa ambitnej drużynie górników RKS Szombierki 1:2 (1:0). Do meczu tego ligowcy wystąpili w swym reprezentacyjnym składzie z Koczapskim, Pochopinem, Wiśniewskim, Niebylskm (b. gracz Pogoni Katowice) i Matjasem na czele. Górnicy natomiast osłabieni byli brakiem Fuksa, Kalusa i Wieczorka.

Braki dla zwycięzców uzyskali: Podeszwa i Krasówka, a dla pokonanych Trampisz.

10 ETAPÓW W TOUR DE POLOGNE

TO ZBYT WIELKA NORMA DLA NASZYCH KOLARZY

BIERZMY PRZYKŁAD z CZECHÓW

WARSZAWA. Program sportowy kolarzy zapowiada się w roku bieżącym sensacyjnie. Szereg imprez międzynarodowych, wyjazdy na[illegible] na wyścig etapowy Warszawa — Praga — Warszawa, a 15 maja do Paryża na wielkie i[illegible] Robotniczej Federacji [illegible] we [illegible] szereg [illegible] rze i [illegible] ski, ev[illegible] [illegible] być może i [illegible]

Z naszej strony pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na dystanse w niektórych wyścigach szosowych, a szczególnie zbyt długie około lub nawet ponad dwieście kilometrowe etapy w wyścigu „dookoła Polski".

Kolarzom naszym nie brakuje [illegible] kolarstwa szoso[illegible] niedostateczna [illegible] okres w kolarstwie, że większość wyścigów szosowych organizowana była na dystansach rzadko kiedy przekraczających setkę, a wprowadzenie mistrzostwa drużynowego miało właśnie cel wyrobienia u szosowców jak największej szybkości.

Wyścigi na tak długich dystansach szybkości nie wyrabiają, a przygotowania i treningi do nich, rzecz jasna, również nie sprzyjają zdobywaniu szybkości. **Tymczasem drugi wyścig dookoła Polski według projektu, który ukazał się w prasie, urósł przede wszystkim długością etapów na giganta, który raczej odpowiadałby zawodowcom** [illegible], **aniżeli naszym amatorom rekrutującym się wyłącznie z ludzi pracy.**

Według projektu już I-szy etap [illegible] przez [illegible] Chorzele, [illegible] odrobinę krótszy. Koszalin — Szczecin przez Gostyń, Płoty, Starogard, Dąb i Nowogard wynosi 161 km i po nim następuje jednodniowy wypoczynek.

[illegible] Szczecin — Poznań [illegible] Skię[illegible] raz [illegible] VI — Poznań. Wrocław [illegible] km. [illegible] Miechów, Kielce, Piotrków [illegible]

[illegible]

[illegible] najlepszym przy[illegible] nakazuje zawodnikowi prowadzić odpowiedni sportowy tryb życia, a po wyścigu, w pełni sił powinien wrócić do pracy.

Czy tym warunkom odpowiadać będą tak mordercze etapy? Wyda[illegible] ponurego zmęczenia i pracy ponad siły.

Nie mamy żadnej potrzeby wzorować się na zagranicy. Niech gigantyczny i morderczy Tour de France idzie swoimi drogami i służy reklamie poszczególnych koncernów fabrycznych. Wyścig dookoła Polski powinien tchnąć taką atmosferą i radością jak to miało miejsce w roku ubiegłym, kiedy spełnił swe zadanie ku zadowoleniu — zawodników i organizatorów.

Charakterystyczny i godny zastanowienia jest fakt, że Zarząd Czechosłowackiego Związku Kolarskiego z zapałem traktuje wyścig Warszawa — Praga — Warszawa. Pragnie jednak tak pokierować tą imprezę, ażeby swym czołowym kolarzom oszczędzić w powrotnej drodze sił na etapy najdłuższe i dopiero na odcinku Katowice — Kraków proponuje próbę szybkości w biegu na czas.

Na stanowisko to należało by, naszym zdaniem, zwrócić odpowiednią uwagę. Czesi w sporcie europejskim wysunęli się na dominujące miejsce i posiadają za sobą wieloletnie przygotowania teoretyczne i praktyczne.

Inż. F. SZYMCZYK

OLIMPIJSKI *BIULETYN:*

Londyn. (B) Zachęceni przykładem organizatorów zimowej Olimpiady Anglicy wypuszczają emisję specjalnych znaczków pocztowych dla upamiętnienia XIV Igrzysk Letnich i uzyskania pokaźnych dochodów na pokrycie kosztów organizacyjnych.

Biuletyn olimpijski podaje, że zawodnicy i towarzyszące im osoby winny zaopatrzyć się we własnym zakresie w ręczniki i mydło, ponieważ Anglia cierpi w tej chwili na zastraszający brak mydła.

Turyści olimpijscy, którzy zatrzymują się w Anglii na okres Olimpiady t. j. 28 dni i którzy znajdą pomieszczenie w hotelach i pensjonatach [illegible] **dów Aprowizacyjnych o przyznanie im kartki żywnościowej, chyba, że pragną otrzymać racje cukierków i pomarańcz. Kartki otrzymuje się w Urzędzie Aprowizacyjnym za przedłożeniem paszportu.**

Komitety Olimpijskie Afganistanu i Burmy przyjęły zaproszenie do wzięcia udziału w Igrzyskach Olimpijskich. Z Olimpiady wycofały natomiast swoje zgłoszenia 4 republiki południowo — amerykańskie z Gautemalą na czele.

LTC POKONANY W MOSKWIE

HOKEIŚCI CZESCY PRZEGRALI z CDKA

CDKA — LTC 6:3 (2:1, 4:2, 0:0)

MOSKWA. W ub. czwartek na stadionie [illegible] wzmocniony kilkoma zawodnikami Dynama i Spartaka.

Mecz przyniósł sensacyjne zwycięstwo hokeistom radzieckim, którzy pokonali Czechów 6:3 (2:1, 4:2, 0:0).

Czerwonoarmiści z miejsca narzucili ostre tempo i osiągnęli wyraźną przewagę. Już w 5 min. Bobrow zdobył prowadzenie dla CDKA a w 2 min. później Trofimow podwyższył wynik na 2:0. Szereg dogodnych sytuacji Rosjanie nie wykorzystali w tym okresie na skutek wyraźnego pecha jaki prześladował [illegible] przeciwnika.

Pod [illegible] taków [illegible] zdoby[illegible] LTC.

[illegible] bramki Czechom, ale prowadzenie nie utrzymali oni długo. CDKA wkrótce wyrównało i w dalszym cią[illegible] ki.

Ostatnia tercja zakończyła się rezultatem bezbramkowym i LTC zeszło z lodowiska pokonane 3:6.

Z Czechów [illegible] brodsky z CD[illegible]

BEZ „NABYTKÓW" GRAĆ BĘDZIE w r b. WARSZAWSKA LEGIA

LEGIA — MARYMONT 7:1

WARSZAWA. (tel wł.) Spotkanie pomiędzy Marymontem a ligową Legią, która wystąpiła w swoim [illegible] to się, zwycięstwem wojskowych w stosunku 7:1 (4:1). Bramki dla Legii zdobyli: Cyganik 2, Szymański 2, Szaflarski 2 i Oprych 1. Zawody rozegrano na ciężkim błotnistym terenie co wpłynęło ujemnie na poziom spotkania. Z Legii wyróżnili się: Wasko, Górski i Oprych z Marymontu Borowiecki.

Skład Legii: Skromny, Waksman Seratin, Wasko, Drabiński, Milczanowski Szaflarski, Szymański, Oprych, Górski, Cyganik. Brak było zdyskwalifikowanego Szczurka. Sędziował Aleksandrowicz dobrze.



Projektowany w Warszawie stadion kolarski z lotu ptaka — w zamknięciu ulic Washingtona i praskiej arterii PÓŁNOC-POŁUDNIE.

GDY DUNLOP WZNOWI PRODUKCJĘ...

TENISIŚCI NIEMIECCY JADĄ ZAGRANICĘ I ZASTANAWIAJĄ SIĘ DLACZEGO TENIS NIE JEST KONKURENCJĄ OLIMPIJSKĄ

WIESBADEN. Przed kilkunastu dniami odbyło się tutaj walne zebranie wydziału tenisowego, który ma być zaczątkiem przyszłego Niemieckiego Związku Tenisowego. Na zebraniu tym omówiono „kształtowanie się nadchodzącego sezonu". Oprócz przeprowadzenia mistrzostw Niemiec, wiele innych zagadnień pasjonuje niemieckich tenisistów.

Uważają oni, że doroczne posiedzenie międzynarodowej federacji tenisowej zajmie się kwestią, dlaczego tenis nie jest uwzględniony w igrzyskach olimpijskich. Niemcy są zdania, że już na przyszłej olimpiadzie tenisiści walczyć będą o złote, srebrne i brązowe medale.

Szereg niemieckich tenisistów zostało zaproszonych zagranicę. I tak Gottfried von Cramm, który niedawno powrócił ze Szwajcarii, zaproszony został podobno do USA, a przed tym jeszcze weźmie udział w mistrzostwach tenisowych Danii na hali.

Hans Nusslein dawny zawodowy mistrz świata został zaangażowany na trzy miesiące przez Szwecie jako trener.

Oprócz tego Niemcy liczą się poważnie z tym, że w bież. sezonie w szeregu ich turniejów krajowych wezmą udział tenisiści austriaccy i szwajcarscy.

Dotychczas mieli Niemcy wielkie kłopoty z piłkami. Na skutek braku surowca zakłady Dunlop wstrzymały produkcję, która w rb. ma być znów podjęta. Tenis niemiecki wybitnie podupadł. Niemców bardzo to boli i postanowili wszelkimi siłami odbudować tę dziedzinę sportu uważając, że przyjdzie im to dość łatwo w momencie, gdy Dunlop wznowi swoją produkcję.

MISTRZOSTWA KRAKOWA W KOSZYKÓWCE

Kraków (telef.). Mistrzostwa KOZPR w koszykówce męskiej dobiegają końca. W sobotę prowadząca w tabeli Cracovia pokonała PMS 55:34, a jej rywalka Olsza wygrała z Krowodrzą 56:48. Outsider AZSB wygrał z rezerwami Wisły 56:48.

W koszykówce żeńskiej Wisła ma już zapewnione mistrzostwo



Hokeiści Pomorzanina należą do czołowych zespołów Polski. Ostatnio pokonali w Warszawie drużynę Legii 4:3, a w mistrzostwach Pomorza są bezkonkurencyjni.

SIATKARZE POLSCY PRZEGRALI Z CZECHAMI

CSR — POLSKA 3:2

Warszawa. W sali YMCA w Warszawie odbył się w sobotę międzypaństwowy mecz w piłce siatkowej Czechosłowacja — Polska, zakończony zwycięstwem drużyny czeskiej 3:2 (17:15, 11:15, 13:15, 15:4, 15:12).

Drużynę czeską powitał prezes PZPR Nowak, po czym przemówił kierownik drużyny czeskiej Prohaska. Drużyny po odśpiewaniu hymnów narodowych przystąpiły do gry w następujących składach: **Czechosłowacja** — Mikota, Broz, J., Paldus, Hajek, Taubman, Rybacek (Broz II Karol).

Polska: Plejewski, Bartosiewicz, Antczak, Michniewski, Markowski, Kijewski (Staniszewski).

Mecz miał przebieg niezwykle emocjonujący i po zaciętej walce zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości. Czesi przewyższali technicznie drużynę polską.

W drużynie Czechosłowacji najlepiej wypadli: Broz J., Mikota i Paldus. **W drużynie polskiej dobrze wypadł Plejewski oraz Antczak.**

Sędziował ob. Szeremeta z Warszawy.

W KILKU WIERSZACH...

* **W turnieju piłkarskim** w Warszawie Polonia wygrała z Jednością 5:3, Grochów z Bzurą 2:1 i Syrena z Zniczem 3:2.

* **Komisja kwalifikacyjna literackiego konkursu olimpijskiego** przyznała w dziale lirycznym pierwszą nagrodę **Jarosławowi Iwaszkiewiczowi za „Ody Olimpijskie".**

⊙ **20 i 21 marca br. rozegrany zo**stanie w Zakopanem międzypaństwowy mecz szermierczy Polska — CSR w konkurencji pań i panów.

⊙ **Derby hokejowe Poznania** Lechia i AZS rozegrane w środę przyniosło zwycięstwo Lechii 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Bramki dla Lechii zdobyli: Nuszel i Koczewski.

⊙ **Tytuły mistrzów Śląska** w narciarstwie uzyskali na zawodach w Szczyrku:

Bieg zjazdowy pań na trasie skróconej 2.000 mtr wygrała Repowa (HKS Bielsko) w czasie 2:39 przed Rychową (Zryw Cieszyn). Startowały tylko dwie panie.

W biegu zjazdowym juniorów pierwsze miejsce zajął: Węgrzynkiewicz (HKS Bielsko) w czasie 1:50,4, przed Heczkiem (Watra Cieszyn) 1:56,6 i Krystasem (Ustroń) 2:01.

W konkurencji seniorów zwyciężył Płonka (SNPTT) Bielsko 2:37,4, mimo upadku na trasie, przed Paluchem (Watra Cieszyn) 2:42. Czubkiem (Watra Cieszyn) 2:43,1, Tajnerem (Watra Cieszyn) 2:50,1.

w konkursie skoków otwartych Tajner (Watra) 47 i 48,5 nota 214,2 2) Wieczorek (SKN Szczyrk).

slalom do kombinacji w klasie seniorów: Czudek (Watra) 1,44 2) Płonka (SNPTT) 1,50,1.

kombinacja alpejska: Czudek Watra 3,53, 2) Płonka.

slalom otwarty: Czudek (Watra) 0,50,2, 2) Stanco (SNPTT) 0,52,2.

LTC Z TRUDEM WYGRAŁO *z repr. MOSKWY*

LTC PRAGA — REPR. MOSKWY 5:3 (0:2, 3:0, 2:1)

MOSKWA. Bawiąc w ZSRR drużyna hokejowego mistrza Czechosłowacji: LTC Praga rozegrała w sobotę mecz z reprzentacją Moskwy. Tym razem drużyna czeska zagrała doskonale we wszystkich formacjach i po pięknej i emocjonującej grze wygrała spotkanie uzyskując w drugiej tercji przewagę, co zadecydowało o wyniku całego spotkania. **Bramki dla LTC zdobyli:** Zabrodsky, Konopasek, Rozinak, Stibor i Trojak. **Dla reprezentacji Moskwy strzelcami bramek byli: Bobrow, Aristow i Bobicz.**

⊙ **Sekcja piłkarska Radomiaka** angażuje na trenera w b. roku Czecha Vytlacila, gracza Slavii (Praga) i extrenera Bohemiansa. Vytlacila polecila Radomiakowi Bata Zlin.

⊙ **WKS Legia Warszawa sprowadza do Polski na 2 mecze leadera ligi rumuńskiej CFR Bukareszt.**

ADAMCZYK MOŻE POBIĆ REKORD POLSKI W DZIESIĘCIOBOJU

CO MÓWIĄ O MISTRZOSTWACH W OLSZTYNIE

DELEGAT PZLA DYR. FORYŚ: Bardzo dobre wyniki. To jest zwrotny punkt w rozwoju naszej lekkoatletyki. Okazuje się, że trzeba zawodnikom dać należytą opiekę, żeby zawodnicy nasi stanowili doskonałą reprezentację.

ORGANIZATOR ZAWODNIKÓW DYR. KOTOWSKI: Rok [illegible] olsztyńskich stanowi kolosalny postęp. Obóz stworzył zdrową rywalizację. Nie wszyscy się w nim znaleźli, ale tych właśnie zmusiło to do intensywnej pracy. Jeżeli władze sportowe będą w dalszym ciągu otaczać lekkoatletykę opieką, to mamy tak dużo talentów, że jesteśmy zupełnie spokojni o przyszłość tej gałęzi sportu.

ZNANY DZIAŁACZ LEKKOATLETYCZNY SPORTOWY SIENKIEWICZ: Bardzo dobre wyniki i bardzo duży postęp. Przyznajemy dziś, że obóz wypełnił swe zadanie. **Adamczyka stać na pobicie rekordu Polski w 10-boju, bo w jego granicach możliwości leży zdobycie ponad 7000 punktów.** Rywalizacja Kiszki i Lipskiego da nam doskonałą dwójkę sprinterów do rep[illegible]tacji.

OBÓZ KOSZYKARZY PRZED MECZEM POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

Kraków (telef. wł.). W związku ze zbliżającymi się zawodami międzypaństwowymi Polska — Czechosłowacja w piłce koszykowej drużyn męskich w dniach od 8 do 21 marca odbędzie się w Warszawie obóz przygotowawczy, na który wydział sportowo — wyszkoleniowy PZPR [illegible] cych zawodników: Z Poznania — Kołaśniewski, Grzechowiak, Jarczyński, Dylewicz, z Gdańska: Markowski, Lelonkiewicz, z Łodzi: Barszczewski, Ułatowski, Żyliński, Dowgird, Maleszewski, Pawlak, z Krakowa: Bahr, Kowalówka, Ariel z Warszawy: Jaźnicki, Bartosiewicz, Popiołek, Duda.

Obóz przygotowawczy dla zawodniczej koszykówki przed meczem Polska — Czechosłowacja odbędzie się również w Warszawie w dniach od 22 do 28 marca. Zawodniczek koszykówki przed memistrzostwach Polski w koszykówce w dniu 14 marca.

PIŁKARSKIE SPOTKANIA TOWARZYSKIE NA ŚLĄSKU

Katowice. Ubiegłej niedzieli rozegrano na terenie Śląska szereg spotkań towarzyskich. Dwa z nich przyniosły sensacyjne porażki. Ligowa Polonia przegrała na własnym boisku z drużyną kopalni Szombierki, a mistrz Polski robotniczych klubów Naprzód Janów, uległ również w rewanżowym spotkaniu zespołowi Baildonu, tym razem na własnym boisku. Oto wyniki niedzielnych spotkań towarzyskich:

Chorzów: AKS — Azoty Chorzów 4:0 (5:0)

Bytom: Polonia — RKS Szombierki 1:2 (1:0)

Janów: Naprzód — Baildon 4:9 (4:3)

Lipiny: Naprzód — ZZK Katowice 10:5 (4:3)

Kochłowice: Urania — Podlesianka 5:2 (3:1)

Katowice: Ligocianka — Czarni Chropaczów 3:4 (2:2)

Kopalnia Katowice — Concordia Knurów 1:10 (0:6)

Biskupice: RKS — Śląsk komb. Tarnowskie Góry 4:6 (2:2)

Tarnowskie Góry: Śląsk — Kop. Rozbark Bytom 1:0 (1:0)

Michałkowice: Wyzwolenie — Slavia Ruda 4:3 (2:2)

Mała Dąbrówka: RKS 22 — Baildon komb. 5:1 (3:0)

Kostuchna: TS — Kop. Eminencja 6:2 (3:1).

Łagiewniki: HKS — RKS Szombierki 6:2 (4:2)

TABELA DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW BOKSERSKICH

KATOWICE. Po rozegranych w ub. niedzielę 2 meczach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie tabela rozgrywek finałowych przedstawia się następująco:

1) ŁKS	3	6	30:8
2) [illegible]	2	2	14:0
3) Warta	1	0	3:13
4) Tęcza	2	0	[illegible]:24